

SŁOWKO

Wilno, Niedziela 6 maja 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od g. 9 do 4-ej pop. Redakcja: sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-szej.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch“
 KLECK — Sklep „Jedność“
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
 ŁUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch“
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“
 NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwskiego
 NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego
 N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“
 DRUJA — Kowkin

OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
 PODERODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
 STOLPOE — Księgarnia T-wa „Ruch“
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
 ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro gazetowe, ul. 3 Maja 5
 SZARAKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skł. apteczny
 WOLOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch“

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zastrzeżenie 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259 W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-ciospaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

LISTA ODRODZENIA GOSPODARCZEGO WILNA

Wczoraj o godz. 6 wieczorem w wileńskim sekretariacie BBWR, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Obywatelskiego, który ma stanąć na czele akcji wyborczej do Rady Miejskiej m. Wilna pod hasłem Odrodzenia Gospodarczego Wilna. Nasze miasto jest ważnym centrum politycznym, to, co się w Wilnie dzieje, jest tak ważne pod wieloma względami, że i akcja wyborcza do Rady Miejskiej wybiega znacznie swoim znaczeniem ponad zwykłe wybory municypalne.

W Komitecie Obywatelskim znaleźli się literalnie wszyscy, którzy w życiu społecznym naszego miasta odgrywają jakąkolwiek rolę. To też na sali było bardzo ciasno. Zagałę zebranie prezes koła regionalnego posłów i senatorów BBWR p. Witold Abramowicz przemówieniem, którego niestety, po-

wtórzyć w całości nie będziemy mogli, lecz w którym podkreślił trzy bardzo ważne momenty:

Wybory do Rady Miejskiej, nie są wyborami politycznymi. Blok Bezpartyjny nie ma zamiaru iść do tych wyborów pod hasłami politycznymi, ani też ustalać listy kandydatów na radnych pod politycznym kątem widzenia. Chodzi o dobrych gospodarzy, chodzi o ludzi rzetelnych. W Komitecie Obywatelskim nie są reprezentowane grupy polityczne, lecz tylko społeczne i gospodarcze.

Wybory odbędą się pod hasłami solidaryzmu. Na liście radnych, którą zamierza ułożyć Komitet Obywatelski winni się znaleźć ludzie, reprezentujący wszelkiego rodzaju interesy gospodarcze i społeczne. Rada Miejska i zarząd miasta nie będzie narzędziem nacisku jednej klasy na drugą, ra-

czej stanie się terenem, na którym harmonizować się powinny i uzgadniać różne interesy społeczne.

Jakkolwiek wybory obecne będą apolityczne i gospodarcze, to jednak prezes Abramowicz szczerze i otwarcie powiedział, że na listach Bloku znaleźć się mogą tylko tacy ludzie, którzy gotowi są współpracować z Blokiem, jakkolwiek nie koniecznie muszą być blokowcami.

Po przemówieniu prezesa Abramowicza ustalono listę wydziału wykonawczego Komitetu Obywatelskiego, do którego weszli następujący panowie i panie:

Abramowicz Witold, poseł, prezes regj. koła senatorów i posłów BBWR, dr. Brokowski Stefan, poseł, inż. Cywiński Justyn, pani Hillerowa Marja, Jakowski Władysław, prof. Uniw. Kowalski Edmund, kupiec.

Koziowski Eugeniusz, urzędnik, Kamiński Władysław, poseł, Lastowski Józef, Mackiewicz Stanisław, poseł, Niżyński Kazimierz, dyrektor banku, Obieziński Michał, prezes Z. O. R., Pelczyńska Wanda, Ruciński Roman, prezes Izby Przem. Staniewicz Witold, rektor U. S. B., Szumański Władysław, prezes Izby Rzemieślniczej, Sawicz - Zabłocki Władysław, właściciel nieruchomości, Strumiłło Marjan, adwokat, Taraszkiewicz Leonard.

W tej liście należy zwrócić uwagę na jedno nazwisko. Oto jako przedstawiciel bankowości wszedł p. Kazimierz Niżyński, Prezes Akcji Katolickiej na województwo wileńskie. Oznacza to dużą zmianę, która, kto wie, czy się nie odbije radosnym echem w całej Polsce, echem współpracy Rządu i Akcji Katolickiej która jest potrzebna wszędzie, a zwłaszcza na tak zagrożonych terenach, jak

nasze. Wiadomo jest przecie, że prezes Akcji Katolickiej cieszy się zupełnym zaufaniem ks. Arcybiskupa pałajrzykowskiego. Metropolita wileński nadal zajmuje swoje, arcyślusne, naszym zdaniem stanowisko, zabraniające kapłanom swojej djeczej branie udziału w walce wyborczej, kandydować bądź na posłów, bądź na radnych. Uważa, że Kościół powinien być ponad walkę wyborczą. Również Akcja Katolicka jako taka udziału w wyborach nie bierze. Nie zmniejsza to jednak w niczym znaczenia wstąpienia prezesa Akcji Katolickiej, obywatela o wszechstronnej znajomości życia gospodarczego p. Niżyńskiego do Komitetu Obywatelskiego. Wiemy jak oibryzmie wpływy posiada Akcja Katolicka w naszym mieście i naszym kraju, i wiemy jakim zaufaniem cieszy się osoba prezesa wewnątrz

tej organizacji. To też niewątpliwie członkowie Akcji Katolickiej solidarnie pójda za swoim prezesem.

Ci, którzy znają Wilno i wileńskie i zechcą przestudować spis osób, stanowiących wydział wykonawczy — ci zrozumieją, że lista Komitetu Obywatelskiego zwycięży w nadchodzących wyborach municypalnych. Do Komitetu Obywatelskiego zgłosili się bowiem — powtórzmy to z naciskiem — wszyscy, absolutnie wszyscy, którzy o sprawach społecznych myślą, którzy w taki, czy inny sposób pracują. Komitet Obywatelski, to całe polskie Wilno. Nie można i nie należy wątpić, że praca Komitetu Obywatelskiego uwieczniona będzie decydującym zwycięstwem. Cat.

Fenomen natury



Przed wyruszeniem w pole



Narady Hindenburga z Hitlerem

BERLIN, PAT. — Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Prezydent von Hindenburg przyjął w sobotę przed południem kanclerza Adolfa Hitlera dla omówienia aktualnych kwestyj politycznych.

Przyjęcie to wywołało w kołach politycznych żywe komentarze. Na razie jednak brak wszelkich bliższych danych co do przedmiotu, który spowodował tę oficjalną wizytę.

Zamknięcie sesji sejmiku kłajpedzkiego

RYGA, PAT. — Donoszą z Kłajpedy, że — wczorajszym posiedzeniu sejmiku kłajpedzkiego rozpoczęła się dyskusja nad złożonym przez niemiecką frakcję projektem w sprawie zmiany § 25 statutu kłajpedzkiego. Jak wiadomo, paragraf ten przewiduje ingerencję władz litewskich w prawach szkolnictwa samorządowego w kraju kłajpedzkim.

leży w kompetencji sejmiku. Po otrzymaniu tego listu została zarządzona przerwa, poczem prezydent podał do mianowości, że posiedzenie zostaje zamknięte a następną odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Gdy o wyznaczonej godzinie posłowie przybyli do gmachu obrad, znaleźli tam drzwi zamknięte, oraz obwieśczenie, że gubernator zamknął sesję wiosenną.

Należy nadmienić, że jest to pierwszy wypadek zamknięcia sesji przez gubernatora przed upływem przewidzianego terminu.

Znów napad na bank w Ameryce

LONDYN, (PAT.). Z Nowego Jorku donoszą, że wczoraj dokonano napadu na bank w miejscowości Fostoria w stanie Ohio i zrabowano 12 tys. dol. Policja przypuszcza, że sprawcami napadu byli towarzysze poszukiwanego obecnie bandyty Dillingera.

Sam Dillinger ukrywa się podobno nadal w Chicago. Krają również pogłoski, że Dillinger opuścił już Amerykę i znajduje się w drodze do Anglii i Irlandji.

Podpisanie protokołu Paktu Nieagresji

POMIĘDZY POLSKĄ I S. S. S. R.

MOSKWA, (PAT.). Dziś podpisany został w Moskwie protokół, przedłużający ważność paktu nieagresji, pomiędzy Polską a ZSRR, zawierający następujące artykuły:

Art. 1. Uchylając postanowienia art. 7 paktu nieagresji, zawartego między Rzeczypospolitą Polską a ZSRR, w Moskwie, dnia 25 lipca 1932 r., dotyczące terminu ważności i sposobu jego wypowiedzenia, umawiające się strony postanawiają, że pakt ten pozostanie w mocy do 31 grudnia 1945 r. Każda z umawiających się stron będzie miała prawo odstąpić od paktu, uprzedzając o tem na 6 miesięcy przed upływem ustalonego wyżej terminu. Jeżeli żadna z umawiających się stron nie wyrazi w tym terminie przedwidzianym w niniejszym artykule.

Art. 2. Protokół niniejszy sporządzony został w 2 egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, przyczem oba teksty są jednakowo miarodajne. Protokół niniejszy będzie ratyfikowany w możliwie bliskim czasie i dokumenty ratyfikacyjne zostaną wymienione pomiędzy umawiającymi się stronami w Warszawie, Protokół niniejszy wejdzie w życie z dniem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, na dowód wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy protokół i opatrzyli go swojemi pieczęciami.

Sporządzono w Moskwie w 2 egzemplarzach w języku (polskim i rosyjskim) dnia 5 maja 1934 r.

(—) Łukasiewicz,
 (—) Litwinow.

PROTOKÓŁ KONCOWY.

W związku z podpisaniem dzisiejszego protokołu przedłużenia terminu ważności paktu nieagresji między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, z dnia 25 lipca 1932 r., po ponownym zbadaniu wszystkich postanowień traktatu zawartego w Rydze dnia 18 marca 1921 r., stanowiącego nadal podstawę ich wzajemnych stosunków, Każda z umawiających się stron konstatuje, iż nie ma żadnego zo-

bowiązania i nie jest związane z żadnym oświadczeniem, które byłoby sprzeczne z postanowieniami wymienionego traktatu pokoju i specjalnie jego art. 3.

W myśl powyższego rząd ZSRR, stwierdza, iż nota komisarza ludowego Czischerina z dnia 28 września 1926 r., skierowana do rządu litewskiego, nie może być interpretowana w ten sposób, jakoby nota ta miał mieć na celu niezszanie się rządu Związkowego do uregulowania spraw terytorjalnych wymienionych w niej.

Sporządzono w Moskwie w 2 egzemplarzach w języku polskim i rosyjskim 5 maja 1934 r.

(—) Łukasiewicz,
 (—) Litwinow.

Podróż min. Becka do Bukaresztu

WARSZAWA, PAT. P. minister spraw zagranicznych Józef Beck udaje się 8 b.m. na zaproszenie rządu rumuńskiego na 2 dni do stolicy Rumunii, celem złożenia wizyty ministrowi spraw zagranicznych Titulescu, który był w Warszawie w październiku roku ubiegłego. Pan minister Beck

przebywać będzie w Bukareszcie 10 V t.j. w dniu święta narodowego rumuńskiego. Udział ministra Becka w uroczystości święta narodowego stanowić będzie ten silniejszy przejaw serdecznych stosunków panujących między obu sojusznikami państwami.

Wojna w Arabji

KAIR, PAT. Król Hedzasu Ibn Saud zaproponował Jemenowi zawieszenie broni na następujących warunkach: 1) abdykacja imama Jemenu, 2) okupacja na przeciąg 5 pewnych pogranicznych miejscowości Jemenu przez wojska

Hedzasu, 3) wygnanie z Jemenu byłego księcia Assiru, który obecnie należy do Hedzasu. Książę, następcą tronu gromadzi swoje rzekomo rozproszone siły i zamierza przeprowadzić obronę Sanaa

Echa obchodu Święta Narodowego na Łotwie

RYGA, PAT. Akademia poświęconą obchodowi polskiego święta narodowego, zgromadziła wielu wybitnych osobistości ze świata politycznego, przed stawicielei rządu, korpusu dyplomatycznego oraz społeczeństwa łotewskiego i polskiego. Prezes t-wa polsko - łotewskiego zbliżenia Skujeniaka w krótkim zarzysie historycznym Konstytucji 3-go Maja podkreślił, że naród polski, uchwalałając wówczas konstytucję, dał dowód bardzo wysokiej kultury. Obecnie na wschodzie Europy wyłania się wiele zagadnień. Geograficzna bliskość Polski i Łotwy, a także wypadki dziejowe zbliżają oba narody. Swoje przemówienie Skujeniak zakończył życzeniem, aby we wschodniej części Europy panował długotrwały pokój i żeby Polska mogła dalej spokojnie spełniać swoją misję dziejową.

Z kolei zabra głos poseł polski w Rydze Beczkowicz, dziękując t-wu zbliżenia za inicjatywę urządzenia obchodu i wyraził głębokie przekonanie, że praca t-wa przyniesie duże rezultaty. Następnie zabrał głos senator Krzyżanowski. Podniósł on ogromny dorobek narodu łotewskiego we wszystkich dziedzinach życia.

BERMONT-AWAŁOW O SWOICH PLANACH LITEWSKICH

BERLIN PAT. — Za pośrednictwem niemieckiego biura informacyjnego prostuje znany w kołach emigracji rosyjskiej w Niemczech książę Barmont-Awałow wiadomość, rozpowszechnianą przez prasę sowiecką, o udziale jego w pewnych planach, skierowanych przeciwko Litwie. Awałow podkreśla, że nie utrzymuje żadnych stosunków z rządowymi czynnikami Niemiec.

BEZPŁATNA PRAKTYKA NAUCZYCIELSKA

Kurjer Poranny (123) pisze: W ubiegłym roku władze szkolne dopuściły możliwość zatrudnienia w szkolnictwie powszechnym t. zw. bezpłatnych praktykantów. Bezpłatna praktyka miała na celu, wedle oświadczenia Min. WR i OP praktyczne wdrażanie do zawodu nauczycielskiego osób, posiadających przygotowanie zawodowe, a nie dopuszczających do pracy spowodu braku wolnych miejsc.

Spółeczeństwo przyjęło powyższe zarządzenie władz szkolnych bardziej niż obojętnie — nauczycielstwo natomiast ustosunkowało się do niego krytycznie, przewidując szereg następstw natury społecznej i pedagogicznej, niepożądanych w czujnym organizmie państwowym.

Doświadczenie wykazało słabe strony innowacji. Liczba bezpłatnych praktykantów była wielka: nawet jednostki wykwalifikowane zgłaszały się chętnie, mając nadzieję na rychłe otrzymanie etatu. Z tem jednak było trudniej. Przejście nauczycieli etatowych nadmiarem lekiej sprawiło, że na praktykantów włożono b. wielki ciężar. A wszystko razem — wywołało zrozumiałe rozgorzenie w szeregach praktykantów, pracujących jak nauczyciele etatowi, lecz nie pobierających żadnego wynagrodzenia.

Praktyka straciła więc charakter praktyki a zmienia się w normalną służbę nauczycielską, tylko bez wynagrodzenia. Wyczerpany fizycznie i za zwyczaj wygłodzony już w czasach studiów, znękanym nieraz kilkuletniem bezrobociem, bezpłatny praktykant, nie opłacany za swą pracę, prawie zawsze głodny i źle odziany, mimo pomocy nauczycielstwa i organizacyj nauczycielskich, nie mógł poddać nałożonym na niego obowiązkom. Pierwsze niepo woderzenie w pracy poczucie krzywdy materialnej i moralnej, rodziły rozgorzenie już u progu kariery życiowej. Wszak członkowie obozów pracy — ludzie bez wykształcenia i przygotowania zawodowego — mają zapewne nie mieszkanie, wyżywienie, ubranie i 50 gr. wynagrodzenia dziennego za pracę. A od pracownika umysłowego — nauczyciela wymaga się pracy i wzamian nie daje się nic.

Ten nienormalny stan już się kończy:

Pan premier i pan minister oświaty zapowiedzieli likwidację zjawiska bezpłatnych praktykantów nauczycielskich już od nowego roku szkolnego. Wprawdzie władze szkolne I i II instancji, opracowując program i organizację pracy szkolnej na rok 1934—35 planują rozwiązanie trudności personalnych przy pomocy bezpłatnych praktykantów, i to nawet w szerszym zakresie, niż w roku poprzednim, ale wobec oficjalnych oświadczeń najwyższych czynników państwowych, plany powyższe należy tłumaczyć tem, że odnośne zarządzenia i instrukcje nie doszły jeszcze do rąk władz szkolnych terenowych.

Można się cieszyć z usunięcia nienormalnego zjawiska, ale niesposób za mykać oczu na to, że sprawa zasadniczo się nie poprawia. Nie będzie bez-

Święto wiosny w Brukseli



BIAŁY KSIĄŻĘ MONGOLJI

Szwed Larson jako misjonarz w Mongolji. — Przyjaźń z naczelnikami szczerpów jest rentowna. — Księstwo na własność

Jest chyba niewiele ludzi, których życie tak obfitowało w przygody, jak życie pewnego Szweda, Franciszka Augusta Larsona. Człowiek ten, który od wielu lat nosi tytuł księcia Mongolji, zalicza się do najdziwniejszych postaci Dalekiego Zachodu.

Przeszło 40 lat temu opuścił August Larson swą szwedzką ojczyznę. Był on wtedy młodym człowiekiem dwudziestotrzyletnim, który jako misjonarz wybrał się do dzikiej Mongolji, aby tu wśród pogan szerzyć chrześcijaństwo. Siedem lat wykonywał tę misję i przez ten czas poznał mieszkańców kraju i ich właściwości.

Ciężkie i pełne wyrzeczeń życie, jakie w tym czasie musiał prowadzić, nie ostudziło w nim tęsknoty do przygód i awanturczości. Im dłużej przebywał w Mongolji, tem większy czar wywierał na niego ten kraj, połączony go swą tajemniczością i szeregami zagadek. Na swoim małym, ale silnym wierzchołku mongolskim, przejechał on setki kilometrów. Przystanowywał się do życia bez wymagań krajowców i został zaufanym i przyjaźnielcem przewodców ich szczerpów. — Dzięki temu uzyskał dostęp do obszarów, na których nie postać dotąd stopa białego.

Olbrzymie obszary tego kraju bez władcy, zawierające nieprzebrane skarby natury, czekały na swego odkrywcę. W zimie rozłożył się tu ciężkie bursze śnieżne, które z każdego osiedla ludzkiego czyniły wyspę na wiele miesięcy niedostępną. W lecie niezwykle upały wysuszały ziemię. Jednakże dla zapalonych myśliwego, jakim był Larson, przestrzenie te stanowiły prawdziwy raj. Obfitują one w zwierzęta wszelkiego rodzaju, a w zimie przychodzi tu całe stado wilków z lasów syberyjskich.

platnych pracowników, ale nie zwiększy się też i liczba nauczycieli etatowych...

Bezrobocie jest bardzo dokuczliwe w sferach nauczycielskich...

Lector.

Larson nie zadowolili się jednak wyłącznie polowaniem. W dziesięciu swoim księstwie odkrył on znaczne pokłady złota, które począł eksploatować na spółkę z pewnym rosyjskim i francuskim towarzyszem. 10 tysięcy kulisów wydobywało mu odzienne nie ten szlachetny metal. Ponieważ jednak w tamtejszych kopalniach praca możliwa była w roku tylko przez 4 miesiące, a transporty napotykały na ogromne trudności, wycofał się z interesu wkrótce wspomnianie towarzysz. Wówczas jednak Larson był już dostatecznie bogaty, aby jako wolny władca, osiedlić się w swym księstwie.

Oczywiście nie można wyobrazić sobie takiego księstwa wedle szablonów europejskich. Wprawdzie tytuł i stanowisko otrzymał Larson od jednego ze swych możnych przyjaciół, jednakże sam musiał opanowywać dany obszar. Wystarczyło, jeśli wybrał sobie szmat kraju i począł tam uprawiać ziemię. Nikt nie mógł wówczas

PREZYDENT AUSTRII O KONKORDACIE ze Stolicą Apostolską

Przy okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu Austrii ze Stolicą św. prezydent Austrii, Miklas Wysosił do nuncjusza apostolskiego, ks. arcybiskupa Sibilla, przemówienie treści następującej:

„W chwili — mówił prezydent Miklas — gdy z ostatnim uderzeniem północy na zegarze rozpoczyna się dzień 1 maja 1934 roku a z nim razem wchodzi w siłę nowa konstytucja Austrii, mam wielki zaszczyt, tu, siedzibie prezydenta austriackiego państwa związkowego powitać Wszech Księstwo, jako dostojnego przedstawiciela Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI, i prosić o wyrażenie Jego Świątobliwości, Papieżowi rzymskiemu, Namiestnikowi Chrystusowemu na ziemi, najpokorniejszych podziękowań i pozdrowień od Austrii. Jako zewnętrzna oznaka ścisłego związku, który odtąd trwać ma między Sto-

CZASOPISMA

— ŚWIAT Nr. 18. — Artykuły: R. Przelaskowski — „Rewizjonizm historyczny”, J. K. Maciejewski — „Dolina Czeremoszu”, M. Jarosławski — „Na progu pustyni”, Z. Norblin — Chrzyszowska — „Kapiści”, T. Grabowski — „Przed sezonem wyścigowym”, J. Toepflitz — „Narodziny filmu”.

Dyskusja o Wystawie Wschodniowłocowej, Wywiad Wilhelma II na rzecz Rosji, Dyskusja o wychowaniu niedołęgów, Świat książki, Teatr, Sport etc.

— ŚWIATOWID — Nr. 19. — Bzy kwitną (nie w Wilnie jeszcze), Berthou, Mussolini, potwór z Loch Ness, syn fabrykanta konserw na tronie, akcja ratowania „czeluskinowców”...

Osobna karta poświęcona pamięci Piotra Borowego, jednego chłopca, który został udekorowany orderem Polonia Restituta za wielkie zasługi w dziele obrony polskości m. Orawy.

kwestjonować jego praw. Jedynie studnie musiały być dostępne dla wszystkich.

w ten sposób, szwedzko - mongolski książę założył sobie najpierw dwór. Setki jego „podwładnych” pracowały w polu ezoła na rozległych włościach, które w obfitości dostarczały mięsa, mleka, i sera, a tylko jarzynę trzeba było sprowadzać z Chin. Za opał służył gnój wielbłądź, ponieważ drzewa niema wogóle w okolicy. Do najbliższego miasta Kalgan, musiał Larson jechać całą dzień, oczywiście samochodem, którego nie omieszkł sobie sprawić. W jego wieku jazda konna jest już zbyt fatygująca.

Biały książę czuje się w swem królestwie bardzo szczęśliwy. Przed kilkoma tygodniami przedsięwziął dalszą podróż i przy tej okazji udzielił paru wywiadów dziennikarzom. Oświadczył, że interesuje się bardzo życiem pozagrobowym i że jest bardzo zadowolony ze swego pobytu w swem księstwie. El.

„Święta Makryna”

Artykuł mój p. t. „Mistrz Andrzej i matka Makryna”, drukowany w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich” już wywołał replikę. Odpowiadam na nią odrazu (przypuszczam, że będzie jeszcze więcej głosów) tylko dlatego, że zarzut, skierowany pod moim adresem, powstał wskutek nieporozumienia.

Ks. Wł. Tolłoczko wytknął mi „gruby błąd lub przeoczenie”, polegające na niewłaściwej interpretacji takiej zwrotki Pieśni bazylijskiej z r. 1847, ułożonej w Rzymie:

Panie, przed Tobą w proch czoła chylim,
Grzeszni modlimy się łzami, co płyną
Z ojcem Zakonu Wielkim Bazyliem,
Z matką Zakonu, świętą Makryną...

„Przytaczając ostatnie dwa słowa drukiem rozstawionym, W. Charkiewicz odnosi je najwyraźniej do... Makryny Mieczysławskiej, gdy autor pieśni wymienił tu, co nie ulega najmniejszej wątpliwości, kanonizowaną (w sensie: uznaną za świętą) przez Kościół św. Makrynę, siostrę św. Bazylego Wielkiego, a założycielkę ss. Bazylijanek”.

Ks. Tolłoczko „nie ma najmniejszej wątpliwości”, że jest tak, a nie inaczej. Gdyby chodziło o tekst z brewiarza, nie miałbym i ja tych wątpliwości.

Zresztą nie mam wątpliwości, że jest... inaczej. Poeta wymienił imię św. Makryny tylko ze względu na Makrynę Mieczysławską... Czy naprawdę uważał „Mieczysławską” za „matkę Zakonu”, czy też tylko chciał podkreślić, że po św. Makrynie, która była założycielką zakonu bazylijanek przy szła inna Makryna, mająca za zadanie uratowanie zakonu od zagłady, — tego, naturalnie, nie wiem, ale nie wątpię, że autor pieśni chciał bezpośrednio, czy też pośrednio wskazać na Makrynę Mieczysławską!..

O dowód takiego twierdzenia jest niezmiernie łatwo. Przecież nieco dalej przytaczam słowa ks. Jełowickiego który opisuje zachowanie się Mieczysławskiej w pałacu papieża:

„Gdy matce Makrynie służba i straż papieska z wielkim uczuciem kłamała się, ona w prostocie swego ducha, jakgdyby w swoim klasztorze w Mińsku, na prawo i na lewo im błogosławiła, czego w papieskim pałacu ani biskupi nie czynią. A wszyscy na to jej błogosławieństwo pobożnie się

żegnali, mając ją za świętą!..

Wszyscy mieli Makrynę Mieczysławską za świętą! — tak stwierdza ksiądz (ksiądz!) Aleksander Jerowski w liście do ks. Marjana Kamockiego z dnia 6 listopada 1846 roku.

W końcu roku 1846 uważano Makrynę Mieczysławską za świętą nawet w pałacu papieskim. W r. 1847 powstała „Pieśń bazylijska”. Czy można wątpić o intencjach autora pieśni?

Co do śmierci „in odore sanctitatis”, opinia taka była powszechna, bo tylko nieliczne grono straciło zaufanie do Makryny.

Sława Makryny oddziaływała i dotychczas, Dowodem chociażby to, że miążdzące wyniki badań ks. Jana Urbana jeszcze nie wszystkich mogą przekonać. W ostatnim numerze „Przełomu Powszechnego”, w art. „Pokoślenie po pracy o „Mieczysławskiej”, rozprawia się ks. J. Urban z ks. Jędrzejem z Kowala, który w ostatnich latach dwukrotnie wydał w Częstochowie broszurę, w której szerzy kult „Wielkiej bohaterki Polski i Kościoła”.

Walka z legendą o świętości Makryny Mieczysławskiej i dziś jeszcze nie jest łatwa, — w roku 1847 nikt nie wątpił, że Makryna Mieczysławska jest świętą!

Oto jak ks. Jędrzej z Kowala kończy swoją broszurę wciąż rozpowszechnianą w Częstochowie.

„Naszym obowiązkiem wprowadzić s. p. Matkę Makrynę Mieczysławską do areopagu najzasłużniejszych w narodzie polskich, by razem z nimi w wiecznych przybytkach wypiewywała pieśń zwycięstwa i chwały”.

Tak pisze człowiek, który zna studjum ks. J. Urbana!.. W. Ch.

Do nabycia w Administracji naszego pisma P. O. W. na ziemiach W. X. Litewskiego Szkice i wspomnienia pod redakcją dra Stefana BURHARDTA Bogato ilustrowany egzemplarz zaopatrzone w indeks osób i miejscowości oraz w bibliografię, zawierający 85 stron druku, kosztuje (bez przesyłki) na papierze ilustracyjnym 3 zł, na papierze kredowym w kolorze czarnym, numerowane od Nr 1—70 po 5 zł.

Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest Centralna Kasa Spółek Rolniczych Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej C. KASA Daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie, zażytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców—drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego. Składając swa oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyści dla siebie ale służymy także i sprawie publicznej OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE WILNO, MICKIEWICZA 28, tel. 13-65

PRZECIW PRĄDOWI, bo tak nakazuje sumienie

Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka prof. Marjana Zdziechowskiego p. t. Od Petersburga do Leningradu (Wilno, 1934, str. 161). Na treści tej książki, jak łatwo się domyślić, składają się artykuły, dotyczące Rosji i Sowietów.

W okresie szczególnego zacieśnienia stosunków pomiędzy Polską a Sowietami, niemal w tym samym momencie, kiedy poselstwa polskie w Moskwie a sowieckie w Warszawie zostały podniesione do godności ambasad, ukazując się książka zdecydowanego, bezkompromisowego wroga bolszewizmu „bolszewietwa”. Książka-protest.

We wstępie mówi autor:

„Protest mój przedziwnie niepostrzeżony, nie jest w duchu czasu, choć jednak, aby pozostał ślad, że w epoce powszechnego opętania umysłów i serc był w Polsce wśród piszących, choć bardzo nieliczni, ludzie ze zmysłem moralnym i rozsądkiem zdrowym, którzy opętaniu nie ulegli”.

Protest prof. Marjana Zdziechowskiego wypływa wyłącznie i jedynie z nakazu moralnego, — nie ma i nie może on mieć żadnego politycznego znaczenia i na tem polega jego wielka siła. Tak! Bo protest taki nie jest wynikiem zmiennej gry politycznej, nie jest obliczony na doraźny efekt, — jest natomiast trwały i głęboki, bo porusza pod stawowe zagadnienia, dotyczące form życia religijnego i kulturalnego.

Prof. Marjan Zdziechowski zna tylko jedną miarę: etykę chrześcijańską, mierzy nią pokrętną naszą rzeczywistość i przeraża się, widząc, jak nie pasuje jego miara do wszystkiego

człowiekowi, kaleką jest, kto go w sobie nie czuje; bolszewizm postanowił okaleczyć człowieka. Zdałoby się, że bolszewicka koncepcja zmierzaniowanego świata, w którym żywi ludzie stali by się bezdusznymi maszynami, powinna budzić uczucie wstrętu. Niestety nie! Z bólem stwierdzamy, że ma ona w sobie jakiś urok, który pociąga człowieka współczesnego...

Nie być sobą, ale zato być w Bogu — to jest przedwiecznym, absolutnym pięknem Bożem, czyli z naturą wznosić się w nadmiar — stanowi najgłębszą treść religii. Nie być, przestać być sobą, a zedy się stać kółkiem w maszynie nakręconem, jak zegar, w oznaczonej porze, na oznaczony czas, jest najohydniejszą karykaturą religii, jaką wyobrazić sobie można.

To antyreligia, spychająca z wyżyn człowieczeństwa w otchłań upodlenia. W tę otchłań spadła Rosja sowiecka i za Rosją spada Europa ze wzrastającą szybkością rzuconego kamienia!..

Oto istota dokonywających się decydujących zmagani dwu światów: toczy się walka o duszę człowieka: czy ma ta dusza odbywać drogę, prowadzącą do Boga, czy też ma zwrócić z odwiecznej drogi, stoczyć się w otchłań?..

To nie jest zagadnienie tego lub innego układu międzynarodowych stosunków politycznych, ani też zmian w ustroju socjalnym, — Europa stanęła na progu całkiem nowej epoki: dotychczasowa droga nagle się urwała, zarysowała się natomiast dwie inne: jedna prowadzi w przód, druga wódt. Imego wyboru niema, — trzeba się zdecydować.

Ciężkie zadanie powzięcia stanowczej decyzji spada na wszystkie narody polski.

Prof. M. Zdziechowski mówi: „Ten pęd do góry jest wrodzony

dziewowej roli Polski oraz o wpływających z niej obowiązkach:

„Rację bytu Polski w oczach świata stanowiło od zarania jej dziejów to, że przedmurzem była Chrześcijaństwo. Stałymi na straży Europy przeciw Tatarom, Turkom, potem przeciw Rosji carów — i dziś, aby w zgodzie żyć z przeszłością i suniuntem, powinniśmy stanąć przeciw bolszewizmowi

Straszliwe bywały najazdy Tatarów i Turków, ale gdy najechany kraj zdobyli, poprzestawali na ściąganiu nalożonych na ludność kontrybucyj, nie wtargając się w rzeczy wiary, narodowości, obyczajów.

Groźniejsza była Rosja carska, która nas zniszczyć usiłowała i materiał na nas moralnie, ale w realizowaniu za marów swoich musiała okazywać pewną powściągliwość, jako państwo, zaliczające siebie do grona państw europejskich z cywilizacją chrześcijańską. Bolszewizm zaś jest w grozie i obrydlivości swojej zjawiskiem jedynym w dziejach. Jest niustającą apelacją, jak słusznie powiedziano, do instytutów krwiożerczych w człowieku, albowiem instynkty te są nieczłowiecznymi sprzymierzeńcami w burzeniu istniejącego porządku, w imię jakiegoś komunistycznego raju, w którym wszyscy będą szczęśliwi, którego jednak nigdy nie było i nikt go nigdy nie zobaczył!..

Prof. M. Zdziechowski, zastanawiając się nad stosunkami polsko - sowieckimi, ma wciąż na myśli nie tak zwany „rację stanu”, lecz — rację sumienia ludzi wolnych i religijnych. Boli go, że w polityce nieuniknione są kompromisy i że te kompromisy w wielu wypadkach przekraczają granice godności narodowej. Nie może pogodzić się, np. z faktem skłaniania Sowietom żyweń z okazji dziesięciolecia rządów bolszewickich. Wykrzykuje: —

I tym katom i oprawcom, najpod-

większą jeszcze chwałę nadziei i ciężkość w walkach o wolność. I dlatego czuli do mnie szacunek i dobrą o mnie pamięć zachowali. Dla ugodowców nowego autoramentu, umiernenie kręących ogonami przed jakimś Radkiem, czy Litwinowem, panowie ci — Radek czy Litwinow — szacunek nie mają, prze ciwnie, mają ich w pogardzie. Te nową postać ugodowości określiłbym, jako prostytuowanie myśli polskiej, duszy polskiej, całej naszej przeszłości dziejowej, naszego posłannictwa. Ko biety idą na prostytutki z nędzy. Czyż byśmy także w ostateczną nędzę materialną wpadli? Nie, — ale nędza moralna jest wielka!..

Co zrobić z temi ostrymi słowami? Jak schować się przed nimi? Gdzie uciec od nich?

Prof. Marjan Zdziechowski nie zna litości dla swego narodu, — oskarża go w sposób stanowczy. Czy ma słuszną? Czy też może myśli się stanowczo? Kto dzisiaj może wiedzieć!..

Ale jedno jest pewne, że wielki pisarz szczerze kocha swój naród i ciężko, burdzo ciężko...

O nowej książce Marjana Zdziechowskiego tak trudno pisać, bo chce się ciągle przytaczać słowa samego autora.

Nowa książka Marjana Zdziechowskiego tak łatwo si czyta, bo autor nie tylko swem słowem, ale i sercem przemawia bezpośrednio do duszy czytelnika.

Należy nie tylko przeczytać tę książkę, ale i częściej zaglądać do niej na przyszłość!.. W. Charkiewicz.

Szukajmy pogodnego nauczyciela

Rozważaniu na temat ciężkiej sytuacji, w jakiej się znajduje inteligencja polska, a ściślej — inteligencja całego świata, — należą do najbardziej oklepanych. Tak łatwo jest o jasne przykłady niemożliwych stosunków, które obecnie zapanowały, — tak łatwo o wzory wyjątkowej nędzy i poniewierki, będących dziś udziałem już nie jednostek, lecz setek i tysięcy, — dziesiątków nawet tysięcy ludzi inteligentnych...

To są rzeczy aż nadto znane. Nie trzeba tego wciąż powtarzać. Nie zaszkodzi jednak raz po raz przywrócić się sytuacji poszczególnych grup, ale i sytuacji inteligencji, aby móc lepiej się zorientować w skutkach obecnej — nie normalnego stanu rzeczy.

Nauczyciele...

Ich rola jest olbrzymia: z nimi musi przez długi szereg lat obcować dziecko, z którego wyróżnie przyszyły świadomy obywatel państwa, — pod ich bezpośrednim wpływem kształtują się umysły i dusze milionów dzieci i młodzieży, — od nich w znacznym stopniu zależy oblicze narodu i nawet losy narodu.

Wyjątkowe zadania, spadające na nauczycieli, wkładają na nich wyjątkową odpowiedzialność. Nie też dziwno, że od nauczyciela wymaga się o wiele więcej, niż, na przykład, od urzędnika administracji.

Nauczyciel musi posiadać gruntowną wiedzę, szczerze zamiłowanie do swojej pracy, powinien odznaczać się wielkimi zaletami moralnymi, a — być pogodnym.

Nauczyciel nie tylko podaje dziecku wiedzę, ale też wpływa na kształtowanie się jego psychiki. Pierwszym warunkiem normalnego dojrzenia psychicznego musi być pogodna atmosfera, otaczająca dziecko. Trudno nieraz o nią w rodzinie, nie łatwo też i w szkole, gdyż obecny nauczyciel naogół opowiadał bodaj wszystkim wymagać z wyjątkiem tylko jednego — pogody ducha.

Walka o kardynalną naprawę stosunków materialnych dziś jest właściwie niemożliwa: nauczycielstwo nie może domagać się przywilejów dla siebie, — ale całkiem możliwe i konieczne jest zlikwidowanie pewnych zjawisk niemożliwych i ustalenie bar dziej trwałych i sprawiedliwych norm pracy dla wszystkich kategorii nauczycieli.

W sytuacji szczególnie niekorzystnej znajdują się przedewszystkiem nauczyciele szkół prywatnych. Szkoły te, rzecz jasna, borykają się z wielkimi trudnościami, ale z zasady traktują wydatki na personel nauczycielski, jako wydatki drugorzędne. Wszelkie oszczędności w szkołach prywatnych zachęcają się do obcinania pensji, a dobre jest, jeżeli w ogóle istnieją pensje, bo często się płaci nauczycielom od każdej godziny lekcji, zmniejszając zresztą ciągłe i te godzińkowe honoraria.

Nauczyciel zdecydowanie większości szkół prywatnych zupełnie nie jest pewny jutra, — nawet szkoły bardzo poważnie stosują na szeroką skalę angażowanie personelu nauczycielskiego na jeden rok, albo nawet na dziesięć miesięcy, żeby nie opłacać wakacyj letnich. Na wiosnę gremjalnie zwalnia

ją wszystkich nauczycieli — tem, że w jesieni angażują się ich (może wszystkich, a może tylko niektórych), — spowrotem.

Czy w takich warunkach może nauczyciel należycie skorzysta z wakacji? Czy będzie mógł spokojnie wypocząć, odbyć choćby skromną podróż, popracować nad sobą?

Czy nie wróci w jesieni do szkoły jeszcze bardziej wyczerpany nerwowo, niż w chwili zakończenia roku szkolnego?

Los nauczycieli szkół prywatnych bynajmniej nie jest do pozazdroszczenia, ale i wśród nauczycieli państwowych są grupy parjasów, jeżeli za szczęśliwcow można uważać urzędników X i XI kat.

Jest bardo znaczna liczba nauczycieli kontraktowych, angażowanych na podstawie rok rocznie odnawianego kontraktu. Nauczyciel kontraktowy pobiera pensję podług etatu, korzysta nawet z pewnych przywilejów, jak np. zniżki kolejowe, ale nie ma prawa do emerytury, a przedewszystkiem nigdy nie może mieć pewności, że zostanie zaangażowany na rok następny. Pod tym względem jest podobny do nauczyciela większości szkół prywatnych.

Ale jest jeszcze jedna kategoria nauczycieli, znajdujących się w warunkach najfatalniejszych: są to „nauczyciele nie uczący w pełnym wymiarze godzin”.

Jeżeli z tych lub innych względów nauczyciel nie może otrzymać ilości godzin, przewidzianych w etacie, zostaje on opłacany podług liczby faktycznie odbytych lekcji. Żadnych kontraktów z nim nie zawiera, żadnych gwarancji mu się nie daje.

Normy opłat są bardzo niskie. Nauczyciel szkoły średniej, posiadający wszystkie kwalifikacje, otrzymuje zł. 2,50, — niewykwalifikowany — 2 zł., — nauczyciel szkoły powszechnej pobiera 1,50 gr.

Należność wypłaca się zdołu, na podstawie ścisłych wykazów odbytych lekcji, — wykazy to sporządza kierownik szkoły, zatwierdza kuratorjum, więc upływa sporo czasu, nim nauczyciel doczeka się gotówki za swoją pracę.

Nauczyciel, nie mający pełnego wy-

miaru godzin, jest zdecydowanym wrogiem wszelkich świąt i uroczystości, które wydzierają mu złotówki, — ze strachem myśli o ferjach świątecznych i wakacjach letnich...

W Wilnie, w szkołach powszechnych jest kilkunastu takich nauczycieli wśród samych tylko katechetów. Mają po 28 godzin, uczą religii w dwóch — trzech szkołach jednocześnie. Gdyby mieli 30 godzin, już mogliby być nauczycielami kontraktowymi... Dwie godziny jednak deędują o ich losie...

Ale nawet i ci nauczyciele są „szczęśliwymi” w porównaniu z jedną jeszcze kategorią upośledzonych; są bowiem nauczyciele pracujący całkiem bezpłatnie! Zeszłoroczne rozporządzenie Ministerstwa Oświaty wprowadziło przymus praktyki bezpłatnej; po zdobyciu kwalifikacji nauczyciel szkoły powszechnej musi odbyć „praktykę”, polegającą na normalnej pracy w zakresie normy godzin etatu; nie pobiera za to nie. Praktyka taka w zasadzie trwa rok, a że po roku tylko nieliczne jednostki przejdą do etatu, przeto praca bezpłatna trwa dla wielu dalej... Dziś nauczycielstwo walczy o zniesienie takiej praktyki, — prawdę podobnie, zarządzenie zostanie cofnięte, ale tymczasem...

I oto rodzi się pytanie: jeżeli w ogóle niepewność jutra musi zatrwać każdego nauczyciela nietatowego, szczególnie zaś nie mającego normy godzin, to jakże fatalnie musi się dawać wo znaki brak pogody na lekcjach religii? A czy można żądać pogodnego uśmiechu od nauczyciela, tłumaczącego dzieciom znaczenie świąt, jednocześnie oblicza w myśli jak dużo on straci wskutek tego, że święto nie zbiegło się z niedziełą?

O pogodnego nauczyciela trzeba walczyć, — pogodnego nauczyciela trzeba szukać.

Pomimo najcięższe warunki, można jednak zmniejszyć szereg nauczycieli, znajdujących się w sytuacji rozpacznie złej.

Trzeba to zrobić z myślą nawet nie o samych nauczycielach, lecz o dzieciach, które powierzamy ich opiece.

W. Charkiewicz

Sprawozdanie z obrad XII Zgromadzenia Zw. Naucz. Polskiego Okręgu Wil. zamieszczone na stronie 5-tej.

BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH I WIZ!
Od 190 zł. WYCIECZKI DO
KOPENHAGI i SZTOKHOLMU **ORAZ** **LENINGRADU**
 NA MIĘDZYPAŃSTWOWE MECZE PIŁKI NOŻNEJ
 w dniach od 19 do 26 maja;
 Zapisy: LINJA GDYNIA — AMERYKA, Warszawa, Marszałkowska 116, oraz
 Oddziały: w Krakowie, Lwowie, Gdyni i Rzeszowie i poważnione biura podróży.

ZADANIA SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

Zbliżający się termin wyborów do rad miejskich zwrócił uwagę opinii publicznej na odcinek samorządu terytorjalnego.

Starym i nudnym już zwyczajem naszej opozycji politycznej uderzono na alarm „B. B. chce opanować rady miejskie”. „B. B. pragnie do samorządu wprowadzić swoje metody rządzenia”. Istotnie — obóz współpracy z Rządem musi i za ten złośliwy odcinek wziąć na siebie odpowiedzialność i przeorać do gruntu zachwaszczony teren. Samorząd bowiem, jako podstawa komórka zorganizowanego życia gospodarczego, ma wielki a niedoceniany dotychczas wpływ na sytuację gospodarczą Państwa. To też drogą naprawy stanu gospodarczego Państwa idzie po linii uzdrowienia samorządu terytorjalnego.

Jeżeli weźmiemy najmniejszą nawet jednostkę samorządu terytorjalnego i porównamy jej zadania z zadaniami Państwa, to zauważymy, że z wyjątkiem spraw bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, które z natury rzeczy są scentralizowane, wszystkie inne zadania powtarzają się w odpowiedniej proporcji. A więc to samo co Państwo robi w obrębie swych granic politycznych, samorząd ma do zdziałania w obrębie swych granic terytorjalnych.

Budżet samorządu zawiera podobne pozycje, co i budżet Państwa. Budowa dróg i utrzymanie ich w stanie należytnym, budownictwo mieszkaniowe, szpitalnictwo, higiena i opieka społeczna, komunikacja, wreszcie przedsiębiorstwa przemysłowe miejskie i t. d., czyż nie są to wszystko zadania, jakie w odpowiednim powiększeniu spełnia i Państwo, równocześnie koordynując i ujednostajniając wysiłki cząstkowe.

Sprawność więc Państwa zależna jest od sprawności jego komórek składowych, jakimi są poszczególne samorządy. Podobnie jak mało wart jest mechanizm, którego poszczególne części źle funkcjonują, tak samo nie będzie dobrze w Państwie, którego poszczególne odcinki terytorjalne niedomagają.

Zrównoważona, oszczędna i rozsądna gospodarka samorządowa ma pierwszorzędne znaczenie dla sytuacji gospodarczej Państwa. Wpływy samorządu podobnie, jak i wpływy Państwa, — składają się z podatków i dochodów z przedsiębiorstw miejskich. W okresie złej konjunktury wpływy te są mniejsze.

Odpowiednio zatem skurczyć się muszą i wydatki, nie jest bowiem do pomysłienia, żeby w okresie depresji miasto gospodarowało ze stałym deficytem, zadłużając się niepotrzebnie zagranicą, lub domagając się pomocy ze Skarbu Państwa.

Takie niestety wypadki miały wielokrotnie miejsce w wielu dawnych samorządach, co oczywiście utrudniało ciężką walkę Państwa z depresją gospodarczą. Samorząd odpowiedzialny za swą gospodarkę musi więc przystosować swój budżet do nowych warunków. Ale skreślenie tych czy innych pozycji w budżecie samorządu wcale nie jest obojętne dla sytuacji całego Państwa. Jeżeli, na przykład, skreślone będą pozycje, mające na celu opiekę nad bezrobotnym, albo też surowy, przeznaczony na inwestycje tworzące, a pozostawi się natomiast pozycje, jakie pozwolą tylko na pewne wydatki obywateli danego miasta — to oczywiście rola takiego samorządu w walce z kryzysem nie będzie produkcyjna, ale wręcz przeciwnie przyczyni się on do pogorszenia sytuacji gospodarczej Państwa. Odwrotnie natomiast, rozsądne i przewidujące wydatkowanie sum budżetowych w samorządzie terytorjalnym może waleń poprawić konjunkturę.

Zdrojowy samorząd terytorjalny jest gwarancją pomyślności gospodarczej Państwa — oto naczelną zasadą B. B. W. R. w przyszłych radach miejskich.

KRONIKA ŚLONIMSKA.

— Obchód 3-go Maja w Słonimie. Zwyczajem dorocznym m. Słonim i powiat obchodzili uroczystość dzień — Święta Narodowego.

W Słonimie w dniu 2 maja r. b. w godzinach wieczornych przeszedł kapistrzy orkiestr wojskowych 79 i 80 p. p. ulicami miasta.

Dnia 3 maja o godz. 7-ej orkiestra odegrała pobudkę.

O godz. 11-ej w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa w których wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojska oraz miejscowych organizacji społecznych.

Bezpośrednio po nabożeństwie odbyła się defilada, którą na ulicy Mickiewicza odebrał Komendant Garnizonu m. Słonima pułk. Romuald Kuchnicki i Starosta powiatowy p. Kościuszko.

O godz. 13-ej odbyła się w Domu Ludowym w Słonimie przy wypełnionej po brzegi sali uroczysta akademja.

Pierwszym punktem programu było przemówienie p. Burmistrza inż. Kazimierza Michalskiego, który w gorących słowach, trafiających do serca słuchaczy scharakteryzował historyczne znaczenie konstytucji 3-go Maja dla Państwa w dobie obecnej. Przemówienie swoje zakończył p. Burmistrz okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, p. Prezydenta, I. Mościckiego i p. Marszałka J. Piłsudskiego, który to okrzyk, zebrana bardzo licznie publiczność kilkakrotnie — entuzjastycznie powtórzyła, poczem orkiestra wojskowa 80 p. p. odegrała Hymn Narodowy.

Następnym punktem programu była inscenizacja „Karmazynowego poematu” — Lechonia. Inszenizowała i reżyserowała p. Marja Kahanowa, prof. jęz. polskiego gimnazjum koedukacyjnego żyd. Twa, szk. średn. w Słonimie. Wykonawcami byli uczniowie i uczennice tegoż gimnazjum, członkowie sekcji humanistycznej przy kole uczniowskim gimnazjum.

Słowo wstępne i objaśnienie poematu wygłosił Józef Talner ucz. 5-ej klasy.

Głównymi wykonawcami byli: Ajenberzanka, Golička, Klebańska, Lewinówna, ucz. 5-ej klasy i Rabinowiczówna ucz. 6-ej kl.

Następnie chór państwowego seminarjum nauczycielskiego pod batutą profesora śpiewu odśpiewał 2 pieśni.

Na zakończenie orkiestra wojskowa wykonała artystycznie Polonję Wagnera.

Całość akademji wypadła doskonale. Gajowy zabił defraudanta. Gajowy kradzieży drzewa z lasu mieszkanki teje wsi Zimickiego Władysława, s. Józefa, lat 30 i w czasie wynikłej z nim sprzeczki wystrzelał z rewolweru pozbawił go życia. Dochodzenie w toku.

— Krwawa walka na noże zakończyła spór. Michał Maulewicz lat 16 w czasie sprzeczki w polu o wzajemne wypasanie zasiewów, uderzył nożem w lewy bok mieszkanki teje wsi Kisiela Mateusza. Poszwankowanego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala państwowego.

W sytuacji szczególnie niekorzystnej znajdują się przedewszystkiem nauczyciele szkół prywatnych. Szkoły te, rzecz jasna, borykają się z wielkimi trudnościami, ale z zasady traktują wydatki na personel nauczycielski, jako wydatki drugorzędne. Wszelkie oszczędności w szkołach prywatnych zachęcają się do obcinania pensji, a dobre jest, jeżeli w ogóle istnieją pensje, bo często się płaci nauczycielom od każdej godziny lekcji, zmniejszając zresztą ciągłe i te godzińkowe honoraria.

Nauczyciel zdecydowanie większości szkół prywatnych zupełnie nie jest pewny jutra, — nawet szkoły bardzo poważnie stosują na szeroką skalę angażowanie personelu nauczycielskiego na jeden rok, albo nawet na dziesięć miesięcy, żeby nie opłacać wakacyj letnich. Na wiosnę gremjalnie zwalnia

W sytuacji szczególnie niekorzystnej znajdują się przedewszystkiem nauczyciele szkół prywatnych. Szkoły te, rzecz jasna, borykają się z wielkimi trudnościami, ale z zasady traktują wydatki na personel nauczycielski, jako wydatki drugorzędne. Wszelkie oszczędności w szkołach prywatnych zachęcają się do obcinania pensji, a dobre jest, jeżeli w ogóle istnieją pensje, bo często się płaci nauczycielom od każdej godziny lekcji, zmniejszając zresztą ciągłe i te godzińkowe honoraria.

Nauczyciel zdecydowanie większości szkół prywatnych zupełnie nie jest pewny jutra, — nawet szkoły bardzo poważnie stosują na szeroką skalę angażowanie personelu nauczycielskiego na jeden rok, albo nawet na dziesięć miesięcy, żeby nie opłacać wakacyj letnich. Na wiosnę gremjalnie zwalnia

W sytuacji szczególnie niekorzystnej znajdują się przedewszystkiem nauczyciele szkół prywatnych. Szkoły te, rzecz jasna, borykają się z wielkimi trudnościami, ale z zasady traktują wydatki na personel nauczycielski, jako wydatki drugorzędne. Wszelkie oszczędności w szkołach prywatnych zachęcają się do obcinania pensji, a dobre jest, jeżeli w ogóle istnieją pensje, bo często się płaci nauczycielom od każdej godziny lekcji, zmniejszając zresztą ciągłe i te godzińkowe honoraria.

Nauczyciel zdecydowanie większości szkół prywatnych zupełnie nie jest pewny jutra, — nawet szkoły bardzo poważnie stosują na szeroką skalę angażowanie personelu nauczycielskiego na jeden rok, albo nawet na dziesięć miesięcy, żeby nie opłacać wakacyj letnich. Na wiosnę gremjalnie zwalnia

KRONIKA NOWOGRODZKA

— Przyjęcie u p. wojewody. W dn. maja pan wojewoda Stefan Świdwski przyjął: p. Witolda Houvalda z Lidy i p. Julję Suchozrępską z Nowogrodzka.

— Z działalności Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży Akadem. za rok, 1933. Przychód Komitetu w roku ubiegłym zamykał się kwotą 6726 zł. 49 gr. Wydatki roku sprawozdawczego 5626 zł. 18 gr., Saldo na dzień 1. I. 1934 — 1104 zł. 31 gr.

Z pomocy Komitetu w roku ubiegłym korzystało 56 akademików z czego 12 akademików Uniwersytetu Wileńskiego, 8 akademików Politechniki Warszawskiej i 7 akademików z Wyższych innych uczelni.

Przebiegająca pomoc okazana poszczególnym akademikom wynosiła 90 zł.

Tak wydatną pomoc Komitetu — który w roku ubiegłym rozporządzał znacznie większymi środkami materialnymi niż w latach ubiegłych, zawdzięczać należy p. wojewodzie Świdwskiemu, który żywo się interesował dołą studenta polskiego, szczególnie w okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego, doceniając w zupełności rolę, którą odegrać musi w przyszłości młodzież akademicka. Intensywna także działalność komitetu zażyczyła się w okresie tygodnia Akademika w czasie od 1 do 8 stycznia 1934 r., bowiem jak wykazuje sprawozdanie rachunkowe dochód uzyskany z tygodnia Akadem. stanowią — 785 zł. 79 gr.

Nowe sensacje w procesie Ciunkiewiczowej

wypłynąć mają na rozprawie apelacyjnej Ciunkiewiczowa dąży do przedłożenia dowodów swego majątku

Okres prawie że dwuletni minął od chwili, kiedy opinia publiczna się dziła z olbrzymim zainteresowaniem główną sprawę Marii Ciunkiewiczowej. Ujawnienie rzekomej kradzieży w Grand Hotelu, sensacyjny zwrot w do chodzenia, burzliwe koleje życia bohaterki, i wreszcie rozprawa sądowa, zakończona wyrokiem skazującym — to poszczególne etapy sprawy, która trwała przez długie miesiące. Omawiały sprawę te szeroko pisma krajowe i zagraniczne.

Sprawa Ciunkiewiczowej, jakkolwiek jeszcze nie zakończona, ostatnio nieco straciła na aktualności. Usunęły ją na bok wielkie procesy, jakie miały miejsce w Krakowie, wydarzenia codzienne odebrały sprawie tej rozgłos. Obecnie wysuwa się ona znów na pierwszy plan wydarzeń naszego miasta, w przyszłym tygodniu będzie niechybnie tematem dnia.

W poniedziałek 7 maja stanio Marija Ciunkiewiczowa przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie i w ciągu trzydniowej rozprawy dążyć będzie, przy pomocy swych obrońców, do wykazania swej niewinności. Szesnaste miesiące upłynęło od chwili pierwszej rozprawy, a czas ten został zużyty na zgromadzenie olbrzymiej masy dowodów, które przedłożone będą sądowi, podczas nadchodzącej rozprawy. Część z nich są już rozpatrzyć i dopuścić do rozprawy, inne trzymane są w tajemnicy, i wypłyną dopiero podczas rozprawy. Bohaterka głośnej afery ba w obecności w Krakowie, gdzie konferuje ze swym obrońcą adw. dr. Woźniakowskim, który zastępuje ją od pierwszej chwili.

Jak z dopuszczonych przez Sąd Apelacyjny dowodów wynika, sprawa to być będzie przeuważystkiem w kierunku udowodnienia, iż Ciunkiewiczowa była osobą majątną i w chwili przybycia do Polski posiadała przy sobie futra i biżuterję, których wartość przekraczała setki tysięcy złotych.

Wszystkie momenty dotyczące jej zachowania się w czasie pobytu, w Grand Hotelu i sprawy kradzieży poruszone będą prawdopodobnie tylko powierzchownie, główną natomiast rzeczą będzie stwierdzenie stanu majątkowego oskarżonej.

W tym kierunku idą zeznania b. ministra Baranowskiego. Zostają on

przesłuchany przez ambasadę polską w Paryżu, a akta odośnie nadeszły za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Krakowa.

Minister Baranowski miał zeznać, iż jadąc z Ciunkiewiczową z Paryża przez Berlin, do Warszawy, zauważył u niej kufry wyładowane futrami.

Obecnie nadchodzi moment przyjazd do Ciunkiewiczowej do Warszawy. — świadek Marjan Sandberg, portier Hotelu Europejskiego w Warszawie, będzie mówił o tem, czy widział u Ciunkiewiczowej, w czasie jej pobytu w hotelu biżuterję, i futra. Te same okoliczności poruszają w swych zeznaniach świadkowie Kazimiera Orzechowska i Jan Karzyński, służyący tegoż hotelu w Warszawie.

O ile zeznania tych świadków rzucą pewne światło na sprawę, o tyle ważne miały być zeznania Adrijana Naina, b. radcy majątków Ciunkiewiczowej we Francji. Jego deponacje złożone przez policję francuską mówią o fatalnym stanie interesów oskarżonej, która miała dopuścić się oszustwa, aby ratować swój stan majątkowy.

Ciunkiewiczowa zaprzeczyła temu, zarzuciła Nainowi wręcz nieuczciwość, i zażądała przesłuchania go przez Sąd Apelacyjny w Krakowie.

Sąd wniosek ten dopuścił i Nain został na rozprawę wezwany. To też sensację wzbudził fakt, iż w dniu wczorajszym nadeszło do Krakowa pismo od Naina, iż nie może on przybyć na proces, gdyż jest chory i nie ma funduszu na podróż.

Odpadną więc zeznania bardzo ważnego świadka, który miał wnieść wiele ważnych momentów do sprawy. Obrona wyciąga z tego daleko idące wnioski i zapowiada w tym kierunku kilka rewelacyjnych wystąpień.

Z wśród dowodów, które świadczą mają o majątku Ciunkiewiczowej, dopuszczono akta z procesu Ciunkiewiczowej przeciw wdowie po Krasinie. Proces ten o 3000 funtów szterlingów wygrała Ciunkiewiczowa. Dalszym dowodem jej zamożności mają być akta z procesu z procesu Ciunkiewiczowej z jubilerem Pittonem, który odebrałszy od Ciunkiewiczowej broszkę do naprawy zamienił kamień wartości 10.000 franków na bezwartościową imitację. Proces ten Pitton przegrał i musiał zapłacić odszkodowanie.

Wreszcie przedłożone zostaną sądo w wyciągi z banków zagranicznych i paszporty zagraniczne Ciunkiewiczowej, które świadczą o jej wielkich obrotach pieniężnych i podjęciach po świecie.

— O tej serii dowodów, dopuszczonych przez Sąd Apelacyjny zgłosił adw. dr. Woźniakowski serię dalszych dowodów, które wpłyną niezależnie od wniosków zgłoszonych jeszcze przez drugiego jej obrońcę mec. Mieczysława Ettingera z Warszawy.

Przewód sądowy obfitował więc będzie w liczne niespodzianki, które przyniosą może niejedną jeszcze sensację w tak głośnej aferze.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś o g. 12.30 pp. Widowisko baletowe Sawiny-Dolskiej.
 O godz. 4 pp.
„Manewry Jesienne”
 Ceny propagandowe.
 O g. 8.30 w.
Niech żyje młodość
 Ceny letnie zniżone.

Demokracja i demokracja

(el). W gawędach parlamentarnych jednego z dzienników węgierskich czytamy następującą historyjkę.

W wczorajszych kulturalowych rozmowach w parlamencie mówiono o demokracji. Wypowiadano najrozmaitsze poglądy za i przeciw ideom demokratycznym. W końcu rozwinęła się ciekawa dyskusja, w której jeden z wybitnych parlamentarzystów zwrócił się do swoich kolegów z następującymi słowami:

— Jako przykład na to, jak szczerze i bardzo ludzkiem jest poczucie demokracji, opowiem następującą moją przygodę, jaką przeżyłem w Paryżu. Byłem młody i pełen zachwytu dla kultury francuskiej. Wówczas to spotkałem w stolicy Francji zaprzyjaźnionego ze mną młodego literata węgierskiego, dziś człowieka o sławie europejskiej. Pełen temperamentu pi-

sarz ten, podczas naszych dalekich spacerów przez całe godziny potrafił mówić ze mną o demokracji. Był pewny jej zwycięstwa i twierdził, że dla niej żyje i walczy.

Spacerowaliśmy właśnie po blizkich słońcem wiosennem Champs Elysees, gdy w pewnej odległości spotrzymaliśmy wysokiego eleganckiego starszego pana, który pałac cygaro, zbliżył się w naszym kierunku.

Policjant zauważywszy nasze zaciekawione spojrzenia szepnął nam: — „Ten pan, to jest król Szwecji. Bawi incognito w Paryżu i zawsze w południe odbywa tu półgodziny spacer”

Mój przyjaciel pisarz był tą informacją widocznie przejęty i zawolał: — Wiesz co? Poproszę go o ogień. Nigdy jeszcze nie prosiłem o ogień króla.

W następnej sekundzie stał już przed królem Szwecji i trzymając papierosa mówił: „Czy mogę poprosić pana o ogień?”

Król zatrzymał się, strząsnął popiół ze swego cygara i odpowiedział z miłym uśmiechem: „Bardzo proszę”.

Mój przyjaciel przytknął swego papierosa do królewskiego cygara, a gdy zapalił, rzekł z zażenowaniem: — Dziękuję najpokorniej waszej królewskiej mości.

Oblicze królewskie spochmurniało i odezwał się do mego przyjaciela surowym tonem: — Mój panie! Jeśli jestem panu nieznany i pan żąda odemnie ognia, podaję go panu chętnie. Jeśli jednak znając mnie, prosisz mnie o ogień, to jest to łagodnie mówiąc, niesmaczne.

Powiedziałwszy to król odwrócił się widocznie urażony. Ręka w której mój przyjaciel trzymał papierosa, zapalono od królewskiego ognia, drżała lekko. Zapytałem się go: „Jak się czujesz teraz ty zaprzyjśnięty demokrato?”

TRUSKAWIEC-Zdrój

SEZON WIOSENNY
 od 1 kwietnia do końca maja
 Informacji żądać i mieszkania zamawiać tylko przez:
Zarząd Zdrojowy w TRUSKAWCU

ZŁOŻ OFIARĘ W NASZEJ ADMINISTRACJI NA GŁODUJĄCĄ WIEŚ WILEŃSKĄ

2-gi dzień obrad Okręgu Wileńskiego Związku. Naucz. Polsk.

Dzień obrad rozpoczął przewodniczący okręgu kol. Dobosz Stanisław sprawozdaniem z działalności okręgu wileńskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Podkreślono tu trudne warunki pracy nauczycielskiej na naszym terenie w roku sprawozdawczym. Wywołał to nadmierny przyrost dzieci w wieku szkolnym, co przy równoczesnym pogłębieniu kryzysu i konieczności zreformowania pracy nauczycielskiej ze względu na nowe programy stworzyła kompleks trudności, przy których trzeba było się borykać nie tylko z realizowaniem założeń ideowych, ale i kłopotami materialnymi. Szeroko mówiono o tem na zjazdach powiatowych okręgu: rozważano te zagadnienia również na konferencji prezydji oddziałów powiatowych. Szczególnie silnie zarysowały się tu kłopoty związane z łożeniem koniecznych świadczeń przez władze samorządowe na najistotniejsze potrzeby szkoły. — Z tych właśnie względów dążył Zarząd Okręgu do wprowadzenia swych członków w skład Rad Gminnych. Chodziło w tym wypadku nie tylko o sprawy szkolne, ale i o podniesienie poziomu prac tych ciał. Wybory te dały Związkowi dość efektywne spostrzeżenia. Mówiło się mianowicie wiele o niepopularności nauczycieli, a wybory okazały, że jest inaczej.

Po omówieniu przez referenta leżebowego stanu organizacyjnego działalności poszczególnych agend okręgu, oraz działalności kancelaryjnej i kasowej rozpoczęła się szeroka dyskusja, w rezultacie której uchwalono następujący wniosek komisji Rewizyjnej: „Komisja Rewizyjna po zapoznaniu się z całokształtem gospodarki i działalności zarządu okręgu Z.N.P. w Wilnie, stawia wniosek udzielenia zarządowi okręgu absolutorjum. — Jednocześnie Komisja Rewizyjna stawia wniosek walnemu zgromadzeniu delegatów Ognisk o wyrażenie uznania i podziękowania kol. Stanisławowi Doboszowi, przewodniczącemu okręgu za jego wydatną i godną nadsładowania pracę nad rozwojem naszej organizacji”.

Pozatem uchwalono cały szereg wniosków, które zostaną podane w najbliższym numerze naszego czasopisma. Między innymi w związku z notatką w Expressie Wileńskim z dnia 5-V-1934 r. p.t. „XII-ty Zjazd Nauczycielstwa” uchwalono następującą rezolucję:

XII Zjazd Delegatów Ognisk Okręgu Wileńskiego Z.N.P. stwierdza, iż

Tramwaj No. 15a. Tel. 11.44.45.
internatowe
Gimnazjum i Szkoła Powszechna
X.X. Marjanów na Bielanych w Warszawie, ul. Kamedułów 81
Opłata całkowita za naukę i internat wynosi miesięcznie: w gimnazjum w kl. I—165 zł., w kl. II—180 zł., w kl. V i VI—200 zł., w kl. VII i VIII—225 zł.; w szkole powszechnej — 150 zł.
Egzaminy wstępne—15 maja 15 i 16 czerwca oraz 17 i 18 sierpnia.

Dookoła ankiety

MAGISTER AMBROZIAK

Magister Ambroziak uskarża się żeśmy z jego odpowiedzi skroślili cały „sens”. Ten jego sens polegał na tem, iż twierdził, że redakcja „Słowa” zorganizowała ankietę we własnym, administracyjnym interesie. Otóż nie tylko magistrów Ambroziaków, ale i innym osobom, biorącym udział w ankiecie, skrośliliśmy bądź przydatną argumentację, bądź odpowiedź nie na temat, np. ktoś pisał o Arbonach, kto inny o „Erwuzie”. W numerze „Słowa” z dnia 1 maja wyraźnie zaznaczyliśmy, że tego rodzaju odpowiedzi zostały skrócone. Do odpowiedzi wyraźnie nie na temat, należała też odpowiedź magistra Ambroziaka o interesie, czy intencjach „Słowa”, ukrytych poza organizacją ankiety. Pytaliśmy o projekt pomnika i o drzewa, a nie o interes „Słowa”, które kontrolę finansową p. magistrat Ambroziaka nie podlega.

SPROSTOWANIE

P. Jerzy Hoppen, artysta-malarz zwraca nam uwagę, że pod karykaturą, którą nam nadał, umieszczone były wyrazy „Mickiewiczowi — Mankiewicz”, które zostały opuszczone, co najmniej prostujemy.

Jednocześnie p. Hoppen wzywa nas do powtórnego zamieszczenia tej karykatury już w ten podpis opatrzonej, co uważamy za zbyt bezczelne.

DALSZE ODPOWIEDZI NA ANKIETĘ

Otrzymałmy dziś odpowiedź na ankietę od hr. Marji Krasickiej i od hr. Karoliny Czapskiej, wdowy po zasłużonym prezydencie Mińska litewskiego. Odpowiedzi tych jednak ze względu na termin spóźniony zamieścić nie możemy.

Otrzymałmy także list anonimowy proponujący, abyśmy zorganizowali zbieranie podpisów pod adresem do generała Żeligowskiego, błagającego Go o interwencję, celem rewizji uchwały komisji przesądzającej o projekcie p. Kuny. Sama myśl jest godna poparcia, lecz my takiego zbierania podpisów organizować nie będziemy.

zmianka w gazecie Express Wileński z dnia 5 maja 1934 roku o rzekomej depopularyzacji prezesa kol. posła Dobosza jest z gruntu fałszywa i wprowadzająca społeczeństwo w błąd, oraz szkodliwa dla dobra organizacji.

Po zatwierdzeniu preliminarza budżetowego na rok 1934 przystąpiono do wyborów zarządu okręgu, w rezultacie których w skład nowego zarządu weszli:

Przewodniczący pos. Dobosz Stanisław, członkowie zarządu okręgu: Jaworski Zygmunt — Wilno, Chmielewski Aleksander — Wilno, Hoźwi Grzegorz — Wilno, Radziwański Leon — Wilno, Tracz Ferdynand — Wilno, Matuszkiewicz Mieczysław — Wilno, Antoszczyk Stanisław — Wilno, Girul Stanisław — Baranowiec, Zaleski Bronisław — Brastaw, Kopeński Zdzisław — Dżisna, Fil Maciej —

Grodno, Orkusz Ferdynand — Lida, Kraszewski Jan — Nieśwież, Marciniowski Antoni — Nowogródek, Koneczny Jan — Oszmiana, Balerak Eugeniusz — Postawy, Wasilewski Rozalia — Stonim, Wójcisz Józef — Święciany, Rapaeki Gustaw — Szeceżyn koło Lidy, Tyszkowski Tadeusz — Wotozyn, Jaroszewicz Wiktor — Wilejka, Zasada Szecepan — Wołkowysk, Reiche Józef — Suwałki, Królikowski Eugeniusz — Wil-Troeki.

Komisja Kontrolująca:
Członkowie: Latoszek Władysław — Wilno, Stanek Jan — Nowogródek.

Sąd Honorowy:
Członkowie: Steynowa Wanda — Wilno, Piwowar Józef — Wilno, Stepiński Witold — Wilno, Małachowski Leon — Święciany, Warakowski Zygmunt — Augustów.

CO MÓWI KRUKOWSKI?

PRZYCZYNY UPADKU KABARE TU LITERACKIEGO I REWJI. — NOWE FILMY — T-WO KRZE WIENIA REWJI W POLSCE.

Krukowski siedział w lilowej, bogato złotem przetykanej pyjamie, w wykwintnym apartamencie Georgesa. W jego przemiłwie inteligentnych oczach malowała się bolesna zaduma. Melancholijnie spojrzeniem ściagał wykwintne kółka dymu, unoszące się z luksusowego papierosa, podczas gdy za drzwiami tłum uroczych Wilnianek cierpliwie oczekiwał kiedy mistrz rozpocznie wydawanie autografów...



„Łoppek” Kazimierz Krukowski, w karykaturze F. Dangla.

Tak mogło się to zacząć, ale zaczęło się inaczej. Weszliśmy do Bukietu.

— Co sprawiło — pytam, że zdecydowaliście się państwo na drugie przedstawienie i to dziś o jedenastej w nocy?
— Niech to diabli wezmą — odparł Krukowski. — To, że siedzę w waszym kochanym mieście jeszcze dziś, zdziwiłam baranowickiemu starostwu. Właśnie dzisiaj mają jakieś amatorskie przedstawienie, czy coś w tym rodzaju i nie zgodzili się na sobotę, narażając mnie na kosztu afiszów i t. d. Nie chcieliśmy tracić dnia, więc...

Chciałbym się od pana dowiedzieć — mówię — co pańskim zdaniem jest przyczyną, że kabarety i teatry rewjowe, po okresie wielkiego powodzenia

inteligencja i szersze masy, jednakże ten teatr musiał być drogi, gdyż wymaga ogromnych kosztów. W ten sposób brak gotówki sprawił, że oba rodzaje, mimo różnych możliwości...

W tej chwili siedzący obok Boruński wybuchł śmiechem.

— Widzi pan, co to za cholera — mówi oburzony Krukowski. — Ile razy zaczęły mówić poważnie, on zaraz zaczyna się śmiać. Oczywiście muszę się także śmiać i tak się kończą wszystkie poważne rozmowy.

— Wracając do sprawy teatru rewjowego, zamierzam wkrótce otworzyć teatr jako dyrektor. Dobra piosenka i dobry skecz zawsze będą miały powodzenie. Skoro tylko publiczność zechce się śmiać w teatrze, a nie z teatru w kawiarni — mogą mieć powodzenie.

— Nie wątpię. Jakże ma pan projekty z dziedzińki filmu?

— Jak to już panu powiedziała wczoraj Mankiewiczówna, zaraz po powrocie zaczynamy kręcić komedję p. t. „Co mój mąż robi w nocy?” Prócz Mankiewiczówny, która będzie grała główną rolę, weźmie w tym obrazie udział Żelichowska, Znicz i Walter. Scenariusz Sterna. Dla mnie będzie to o tyle ciekawe, że nie mam tu żadnej roli szmonesowej, lecz gram postać charakterystyczną barona Lola. Taki sobie lowles z monoklem.

Poza tem przygotowujemy film z Dymysz. Tytuł nie jest dotąd ustalony. W lipcu zamierzam na dłużej przyjechać do Wilna i zagrać tu rolę w jednej z operetek.

— Co powie pan o Wilnie?
— Strasznie lubię to miasto, a te Wilnianki, przemiłe, uroczne. Zrobiła się nowa moda na autografy, szalejąca zwłaszcza wśród młodszych latorośli. Jesteśmy w okresie rozkwitu handlu, zwłaszcza wymiennego, autografami. Sam słyszałem, jak dziś sprzedano ninnie za jednego Dymysz i dwóch Igo Symów.

— Ładna cena.
— Czasy ciężkie i tyle. Z rzeczy, które mogą interesować czytelników



Najmłodniejsza obecnie w Polsce gwiazda filmowa, Tola Mankiewiczówna, doskonała aktorka rewjowa i subtelna odtwórczyni doskonałych piosenek, wystąpiła wczoraj z wielkim powodzeniem na wieczorze w „Lutni”

przeżywają obecnie wielki kryzys, większy bodaj niż inne teatry.

— Widzi pan — odpowiada Krukowski. W okresie największego powodzenia tych teatrów, mieliśmy dwa typy widowisk. Pierwszy to tak zwany kabaret literacki, jakim było naprzykład kiedyś „Qui pro quo”. Bywała tam wyłącznie inteligencja, ta właśnie, która wskutek kryzysu najbardziej ucierpiała materialnie i przestała wogóle bywać w teatrze. Drugim typem były widowiska rewjowe, a więc oparte przede wszystkim na bogatej wystawie, w rodzaju „Morskiego Oka”. Tu bywała i

jeszcze to, że postanowiliśmy wraz z Jarosym założyć — śladem pewnego istniejącego już w Warszawie zrzeszenia „Towarzystwo Krzewienia Rewji w Polsce”.

— Piękna myśl. Jest wiosna. Wszystko się krzewi.

— Właśnie trzeba krzewić rewję. Oczywiście nie rewję wojskową, gdyż te mają wielkie powodzenie, ale nasze, z którym ostatnio jest trochę gorzej. Nie wątpię, że się to uda, jeśli nas popra.

W. L.

TWARZ BEZ PIEGÓW
TO IDEAL KAŻDEJ PAŃI

KREM CAZIMI
METAMORPHOSA

UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA
TWORZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄG
RÓW, ZMARSZCZEK I INNYCH
DEFEKTÓW CERY

Wielka banda międzynarod. fałszerzy

LONDYN, PAT. Korespondent Reutera w Chicago donosi, że przynajmniej się do winy W. Burtana, byłego przedstawiciela Amtorgu w Nowym Jorku, oskarżonego o puszczanie w obieg fałszywych banknotów na sumę 100,000 dolarów, mieć będzie dalsze poważne następstwa.

Władze przypuszczają, że udało im się częściowo przytapać wielką bandę

międzynarodowych fałszerzy banknotów. Banknoty drukowane były w Berlinie, a wykryte zostały po raz pierwszy w Hustoń (Texas) w r. 1928. Nigdy jeszcze nie zdarzyło się, by fałszywe banknoty były tak dobrze podrobione. Władze wysłały do Berlina specjalnych detektywów, którzy mieli odnaleźć klisze, lecz tymczasem klisze powędrowały do Moskwy.

Wystawa „Len Polski”

WARSZAWA, PAT. — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przed południem delegację komitetu głównego i wykonawczego wystawy targów „Len Polski” w osobach b. premiera Prytora, gen. Żeligowskiego, prof. posła Ronikowskiego i dyr. Tadeusza Was-

sunga. Delegacja zaprosiła p. prezydenta R. z. na otwarcie wystawy w Dolinie Szwajcarskiej w dniu 19 b.m. Następnie P. prezydent R. P. przyjął prezydenta miasta Krakowa Kaplickego.

Zebranie Obywat. Komitetu Wyborczego

BLOKU GOSPODARCZEGO ODRODZENIA WILNA

WILNO. Na odbytem organizacyjnym zebraniu Obywatelskiego Komitetu Wyborczego Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna w dniu 4 b.m. w lokalu wojewódzkiego sekretariatu BBWR w Wilnie ukonstytuowały się prezydym w ilości 19 osób z rozmaitych sfer gospodarczo-społecznych i ideowo-naukowych.

organizacji i 58 wybitnych działaczy społecznych z różnych instytucji i sfer gospodarczo-społecznych.

Dalsze deklaracje w sprawie podpisania tej odezwy napływają i będą przyjmowane do wtorku t. j. 8 maja włącznie przez delegata do spraw samorządowych w lokalu Sekretariatu Rady Grodzkiej BBWR przy ul. św. Anny 2.

Na zebraniu tem ustalono tekst odezwy, którą popisało już 77 rozmaitych

Specyfikki ziołowe

Oskara Wojnowskiego

Ziela przeciwko cierpieniom przewodu pokarmowego — znak słowny „Irotan”
Ziela przeciwko wymiotom, oraz atonii kiszki — znak słowny „Gara”
Ziela przeciwko chorobom płucnym i blednicy — znak słowny „Elman”
Ziela przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi — znak słowny „Artrolin”
Ziela przeciwko niedomaganiom skrofulicznym — znak słowny „Tizan”
Ziela przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji — znak słowny „Epilobin”
Ziela przeciwko chorobom nerek i pęcherza — znak słowny „Urotan”
Ziela przeciwko cierpieniom narządów trawienia i wątroby — znak sł. „Chogal”
KAPIELE siarkowo-roślinne — znak słowny „Sulfobal”
Są do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

BROSZURKI INFORMACYJNE Oskara Wojnowskiego o specyfikach ziołowych wysyła BEZPŁATNIE

OSKAR WOJNOWSKI
Warszawa, ul. Hortensja 3 m. 4.

Z ostatniej chwili

Wczorajsze mecze w Wilnie

W. K. S. „SMIGLY” — POLIC. K. S. (LIDA) 12:0 (4:0) O MISTRZ. KL. „A”

meczu towarzyskim W. K. S. pokonał Mėkabi komb. 5 : 1.

Policyjny K. S. Lida zaprezentował się naogół o wiele lepiej, niżby można sądzić z wyniku. Jest to młoda, ambitna, choć surowa drużyna.

K. P. W. „OGNISKO” — Drukarz. 1:0 (1:0) O MISTRZ. KL. „A”.

Wojskowi zagrali ładnie. Najlepszym na boisku był zdobywca podwójnego hat-tricku, 6 bramek — doskonały Zbroja. Resztę bramek strzelił: Skowronski i Wrag po 2 oraz Wysocki i Pawłowski.

Mecz ten na boisku 6 p. p. Leg. był niesamowitym popisem beznadziejnego sędziego p. Szadowskiego. „Tak nie umie sędziować — trzeba potrafić. Drugi raz spisywał się zadawalająco. Kolejarze byli lepsi. Drukarz ambitniejszy. Bramkę decydującą o zwycięstwie strzelił Ballosek z b. wątpliwego karnego.

Sędzia p. Gisin. Widzów na stadionie im. Marsz. Piłsudskiego — mało. W Widzów niemało.

Choć burza haczy wkoło nas...

niemot campingowy „KERA” chroni przed deszczem, wiatrem i kurzem na każdej wycieczce.

Przewidując i oszczędzając turysty wie, że kupując wyroby „KERA” jak: namioty, plecaki, worki do spania, wiatrówki, peleryny i płaszcze nieprzemakalne, dętki rowerowe i opony balonowe oraz tkaniny impregnowane i gumowane, płótna żaglowe i brezentowe, bawełniane i lądne artykuły gumowe **kupuje najtaniej, bo najlepiej**

Pamiętajcie, że wyroby „KERA” dostarcza z własnych fabryk firma Przemysł włókienniczy, konfekcyjny i gumowy

M. Kejlin i J. Rajchenbaum
Warszawa, Marszałkowska 111, tel. 205 64, 667 94.
Cenniki na żądanie.

Polska Ekspedycja Polarna w r. 1932, Polska Wyprawa Alpinistyczna w r. 1933 34 w góry Ameryki Południowej — posiadały ekwipunek „KERA”, co świadczy najlepiej o jego dobroci.

TELEGRAMY

OBROTY PORTU GDYŃSKIEGO.
GDYŃIA, PAT. — Obrotów towarowych portu gdyńskiego wykazały w kwiecień r.b. poważną poprawę w porównaniu do marca r.b. i olbrzymi wzrost w stosunku do kwietnia roku zeszłego.

Ogólny obrót towarów zaniósł i przybliżony wynosi 622.102,3 t. a w marcu r.b. 585.800,6 t. W porównaniu do kwietnia 1930 ogólny obrót towarowy w kwietniu r.b. okazał się większy o 190.782,8 t.

Tegoroczny obrót kwietniowy stanowił nie tylko rekord przeładunku kwietniowego w Gdyni, lecz stosunkowo nieznacznie różni się od dotychczasowego rekordu miesięcznego przeładunku z listopada r. ub. 640.000 t.

Dotychczasowy rozwój przeładunku w porcie gdyńskim w roku bież. świadczy o dużym postępie portu gdyńskiego.

POLSKA NA XIX BIENNALE W WENECCJI

WARSZAWA, PAT. — W XIX międzynarodowej wystawie sztuki współczesnej w Wenecji (Biennale) wśród szesnastu państw bierze udział również i Polska, która od roku 1932 posiada na terenie wystawym swój własny pawilon.

Komisarzem sekcji polskiej z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest dr. Miecz. Treter, dyrektor „Tosspo”, który właśnie wyjechał do Wenecji celem zorganizowania naszej wystawy na miejscu.

W r.b. wystawiają w Polskim Pawilonie inni artyści, tacy, którzy naogół nigdy jeszcze nie brali udziału w weneckiej Biennale; nie wystawia też żaden z artystów, którzy byli reprezentowani na wystawie poprzedniej w 1932 r. W liczbie wystawiających 24 artystów są przedstawiciele „Bractwa św. Łukasza”, „Grupy Malarzy”, „Szkół Warszawskiej”, pozatem po 1 artyście z Poznania i Wilna a 3 z Krakowa.

JAK ZDEGRADOWANO OFICERÓW RUMIŃSKICH

BUKARESZT, PAT. — W obecnej delegacji wszystkich jednostek wojskowych, oraz wietolotycznych tłumów publiczności, odbyła się dziś o godz. 10 rano degradacja 8 oficerów, skazanych za udział w niedawnym spisku z płk. Precupem na czele.

Przy dźwiękach trąb i biału w bębny, skazanym oficerom, ustawionym w środku ezworoboku, komisarz królewski odczytał rozkaz o degradacji, poezem jeden z oficerów zerwał im galony i epolety, a jeden z podoficerów złamał szablę. Z pośród przypatrującej się publiczności padły wrzaski okrzyki pod adresem degradowanych oficerów. Skazani odprowadzeni zostali z powrotem do więzienia wojskowego.

Dr. Krzemiński

Choroby, wewnętrzne spec. Żołądka i jelit ul. Zawalna 24, tel. 14-25 Przyjmuje od 12—2 i 4—6

PIERWSZY DZIEŃ CIĄNIENIA 4 KLASY.

WARSZAWA, PAT. Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia 4-tej klasy 29-jej polskiej państwowej loterii klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

zł. 15.000 — 10031 i 128347;
po zł. 10.000: 77845 119217 77845 119217;

po zł. 5.000: 1923, 55938, 80715, 67356 88255 97930 100452 107311 148418 162551.

Następujące wygrane padły w kolekturze H. Minkowskiego, Wilno, Niemiecka 35:

po zł. 1.000 na n-ry 79047 i 107059.

Stawki:
4776 5273 21438 45433 5 45879 56927 32 6 66 57643 7 86 58217 44 77483 79036 87 97 83698 86562 86565 103051 90 106646 59 107058 112344 60 114926 114941 82 116912 119345 9 75 99 120479 92 127214 21 127720 51 131580 131614 42 131722 43 4 5 69 131826 63 131958 94 139245 7 144526 39 96 144636 78 144734 148940 152325 9 158612 167494 167511 8 25.

Tabele wygranych można sprawdzić w kolekturze H. Minkowski co-dziennie bezpłatnie.

NA ROBOTY DO LOTWY

GLEBOKIE. — Akcja rekrutacyjna na robotników do Lotwy na roboty rolne została zakończona. Ogółem wyjechało z powiatu 893 osoby, w tem 104 męczyzn. Emigranci zostali skierowani na Lotwie do następujących miejscowości: Mitawa, Gulbene, Pławina, Skrunda i Priekule.

Od bólu uwalniają
ASPIRIN
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Obchód pierwszej rocznicy zgonu s.p. Rektora Alfonsa Parczewskiego

WILNO. Z powodu pierwszej rocznicy zgonu s.p. Rektora Prof. Mgr. Alfonsa Parczewskiego, odprawione zostanie w poniedziałek dnia 7 b.m. w kościele św. Jana o godzinie 9-tej rano nabożeństwo żałobne, a bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się w sali II-iej, w której s.p. Rektor Parczewski wykładał i którą Senat na posiedzeniu dnia 4 b.m. uchwałił nazwać „Salą im. Rektora Alfonsa Parczewskiego”, uroczystość odsłonięcia jego portretu, na którą złożyć się:

1) przemówienie J.M. Rektora dr. Witolda Staniewicza, 2) referat ks. prof. dr. Bolesława Wilanowskiego o życiu i pracach s.p. Rektora Parczewskiego, 3) przemówienie p. Janusza Dybowskiemu w imieniu byłych uczniów.

ODEZWA

RADY PARAFJALNEJ KOŚCIOŁA ŚW. JAKOBA W WILNIE.

Parafianie! Wolą Jego Eksceleńcy Arcypasterza Metropolity naszego powołana Rada Parafjalna przy kościele Sw. Jakóba, ma obowiązek czuwać nad stanem funduszów parafjalnych i dbać o właściwe rozwiązanie zagadnień gospodarczych, dotyczących świątyni miejscowej i potrzeb parafji. W wykonaniu tego obowiązku Rada Parafjalna zwraca Waszą uwagę. Parafianie, na niezbędne prace, jakie muszą być wykonane w świątyni parafjalnej, celem zachowania tej pięknej budowli dla przyszłych pokoleń, które przez długie wieki w świątyni naszej głosić będą chwałę Boga, tak jak ją głosili w świątyni w ciągu kilku minionych wieków praojcowie nasi. Niech przyszłe pokolenia oceną szlachetny wysiłek obecnego pokolenia, które otacza opieką swą i troską widomy znak kultury chrześcijańskiej, jakim jest stylowa i przepiękna świątynia nasza.

Dach kościelny wymaga remontu, obszarpane mury świątyni nie odpowiadają powadze Kościoła, cmentarz przedkościelny wymaga uporządkowania, natok wiernych, wchodzących i wychodzących z kościoła, wymaga uregulowania przez rozszerzenie istniejącej bramy wejściowej, otarże Pańskie i wnętrza kościoła wymagają oczyszczenia i odświeżenia.

Powyzsze zamierzenia, podjęte przez Radę Parafjalną, wymagają funduszy, a przeprowadzenie niezbędnych prac z uwagi na ciężki stan ekonomiczny kraju zamierzone jest w ciągu lat kilku.

To też, pamiętając o zasadzie dobrego gospodarza, że „ziarno do ziarna, a zbierze się miarka”, Rada Parafjalna zwraca się do Was, Parafianie, abyście w miarę swych sił i możliwości przyszli z pomocą Kościołowi i ze swych dochodów choćby najmniejszy datek ofiarowali na powyższy cel zbożny, pamiętając, że wspólny wysiłek i jedność — to źródło potęgi duchowej i materialnej. A więc z Bogiem do pracy! Rada Parafjalna.

Echa piątkowych zająć na Łukiszkach

WILNO. — W trybie administracyjnym starosta grodzki wileński ukarał w dniu 5 b.m. Szlome Frenkla (Straszuna 11/21) na 2 miesiące bezwzględny aresztu za pobicie w dniu 4 b.m. na placu Łukiskim chłopca, oraz za zakłócenie spokoju publicznego. Równocześnie starosta ukarał 14-dniowym bezwzględnym aresztem Marję

Przychodzką (Majowa 35), która brała udział w zająćlach na placu Łukiskim.

W trybie administracyjnym skazany został student medycyny Jan Ciemnołowski (Wiwulskiego 6) na 30 zł. grzywny z zamianą na areszt za zakłócenie spokoju publicznego na ulicy.

Aplikant Gordon skazany na 5 l. więzienia

Wczorajszy wyrok w procesie komunistycznym

Drugi dzień procesu przeciwko aplikantowi Gordonowi rozpoczął się przemówieniem obrony. Pierwszy zabrał głos obrońca Gordona adw. Duracz, a następnie adw. Szyszowski oraz aplikant adwokacki Perisztejn.

Bezpośrednio po tym pomiędzy obroną a prokuratorem wywiązała się dłuższa dyskusja.

W t. zw. ostatnim słowie Abram Gordon jeszcze raz podkreśla, iż nie należał do partii komunistycznej i prosi o uniewinnienie. To samo w ostatnim słowie wyraża oskarżony Kosiak.

Po długiej, przeszło godzinę trwającej naradzie, zostaje wreszcie wśród ogólnego zainteresowania odczytany wyrok.

Mocą tego wyroku sąd uznaje winę aplikanta Gordona za całkowite udowodnioną i skazał go na 5 lat więzienia, oraz pozbawienie praw na okres lat siedmiu. Wobec tego, iż oskarżonemu zliczono jednocześnie areszt prewencyjny, kara powyższa zmniejsza się do lat 4.

Oskarżonego Jana Kosiaka mocą tegoż wyroku sąd uniewinnił i polecił zwolnić.

KRONIKA WILEŃSKA

NIECIEŁA Dziś 6 Jena w ol. Jatro Domicell

Wschód słońca g. 3.58

Zachód słońca g. 7.07

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z 5 MAJA Ciśnienie średnie: 767. Temperatura średnia: +22. Temperatura najwyższa: +28. Temperatura najniższa: +12. Opad: —. Wiatr: północny. Tendencja: zwykłowa. Uwagi: po południu lekka burza.

Prognoza: Chmurno z różnogodzeniami oraz skłonność do burz i przelotnych deszczów. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-wschodnie.

DYZURY APTEK. Dziś w noce dyżurują apteki: Jundziła (Mickiewicza 33). Mańkiewicza (Piłsudskiego 30). Narbutta (Św. Jankińska róg Uniwersyteckiej). Sokołowskiego (Tyżehauzowska 1). Szyrwinta (Niemiecka 15), oraz wszystkie na przedmieściach.

KOŚCIELNA

Pielgrzymka do Kalwarii z kościoła św. Kazimierza: W niedzielę 13 maja r.b. wyjdzie do Kalwarii z kościoła św. Kazimierza (o.o. Jezuitów) pielgrzymka Jubileuszowa. W pielgrzymce wezmą udział Kon-

gregacja Dobrej Śmierci, Apostolstwo Modlitwy oraz wierni.

Uprasza się o jak najliczniejszy udział w tej pięknej pielgrzymce dla uczczenia Męki Chrystusowej. Pielgrzymka wyruszy z kościoła św. Kazimierza po Mszy św. około godz. 8 pod przewodnictwem O. Jezuita.

WOJSKOWA

Gen. Auders w Wilnie. Wczoraj rano przybył do Wilna w sprawach służbowych gen. Auders.

AKADEMICKA

Z Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego. We wtorek, dnia 8 b.m. o godz. 19-tej w świetlicy AOZS, przy ul. Wielkiej 68, m. 2 odbędzie się zebranie Oddziału, na którym pan poseł Mackiewicz wygłosi odczyt p. t. „Stanowisko Polski na forum międzynarodowym”.

Obecność członków konieczna — goście i sympatycy mile widziani.

Chór akademicki. Występ dzisiejszy został odwołany — próba zaś odbędzie się normalnie jutro — w poniedziałek, 7-go b. m. o g. 20-iej w Ognisku akademickim, Zarząd.

Spółeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB poleca rutynowanych korepetytorów, farmaceutów, pierwszorzędną siłę biurową, oraz inkasentów. Oferty proszę składać pod adresem: ul. Wielka 24 tel. 7 — 70. Biuro urzęduje: poniedziałki, środy, czwartki, piątki godz. 19 — 20, soboty 13 — 14.

SZKOLNA

Zapisy do Prywatnej Szkoły Powszechnej S.S. Wyzettek w Wilnie — Rossa 2 do kl. I — V odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zarząd Wileńskiego Zrzeszenia Wojewódzkiego Zw. Pracy Obyw. Kobiet podaje do wiadomości wszystkich Członków, że w dniu 6 b.m. o godz. 10 rano w sali Stowarzyszenia Techników Polskich (Wileńska 33), odbędzie się Kurs Wychowania Polityczno-Obywatelskiego, prowadzony przez p. posłkę M. Jaworską — wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Z.P.O.K. w Warszawie. Na porządku dziennym: 1. Sytuacja zagraniczna Polski, 2. Ideowe podstawy nowej Konstytucji, 3. Program wychowania polityczno-obywatelskiego.

Zarząd uprzejmie prosi wszystkie Członkinie Z.P.O.K. o wzięcie jaknajliczniejszego udziału.

Komitet Pomocy Biednym. W poniedziałek 7-go maja r.b. o godz. 6-iej wiecz. w pierwszym terminie, a z braku quorum o godz. 6.30 w drugim terminie odbędzie się Walne doroczne zebranie Kom. Społ. Pomocy Biednym i Walki z Żebractwem i Włóczęgostwem w lokalu Op. Społ. Magistratu (ul. Dominikańska Nr. 2).

Prezydium zaprasza jaknajprzejmiej wszystkich członków komitetu.

Ogólne miesięczne zebranie Koła Wileńskiego Zrzeszenia Lekarzy Abs. U. S. B. odbędzie się w dniu 7 b. m. o godz. 19.30 przy ul. Wielkiej 46.

Porządek dzienny: 1. Dr. W. Karnicki — Kilka uwag o świadomym macierzyństwie, 2. Sprawy bieżące. Goście mile widziani.

Posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polsk. Tow. Historycznego odbędzie się dnia 7 b. m. w poniedziałek o g. 7-iej wiecz. w lokalu Seminarium Histor. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym referat prof. R. Miemickiego p. t. Jeremi Wiśniowiecki według ostatniej pracy Władysława Tomkiewicza. Goście mile widziani.

Po referacie odbędzie się doroczne zgromadzenie członków Oddziału dla dokończenia wyborów Zarządu.

BALE I ZABAWY

„Poniedziałek towarzyski” Z.P. O. K. W dniu 7 b.m. odbędzie się ostatni w sezonie „Poniedziałek Towarzyski” Z.P.O.K. (Jagiellońska Nr. 3 m. 3. uroczajony salomonowi tańcami p. Wandy Jabsówny — absolwentki szkoły baletowej i artysty balet. opery warszawskiej p. Eucjana Wajszewna. Zacznie pokoje dla brzydotów, dancing towarzyski oraz tani i smaczny bufet — niewątpliwie ściąganie naszych miłych Brzydotów i Sympatyków.

Advertisement for Fiat 508 car. Includes a map of Europe showing routes from Gdynia to various cities like Bukareszt, Konstanz, Haifa, Port-Said, and Jer. Text: 'NAWET NA DALEKIE RAIDY MODEL 508 POLSKI FIAT'. Logo of S. A. Fiat is also present.

PRZYGOTOWANIA WYBORCZE W WILNIE

WILNO. Przygotowania do akcji wyborczej w Wilnie postępują szybko naprzód. Wszystkie ugrupowania polityczne stojące do wyborów, opracowują listy kandydatów w poszczególnych okręgach.

Jak dotychczas największą ruchliwość ujawnia żydowski blok mieszczański. P. P. S. pertraktuje w poszczególnym z związkami, endecy zabiegają się o względy drobnych handlarzy, właścicieli domów na przedmieściach i kucharek.

Wyłamanie się chrześcijańskiej demokracji uniemożliwia endekom robienie dywersji w katolickich zw. robotniczych, przy pomocy których podczas poprzednich wyborów lista endecka dużo zyskała.

Stronictwo narodowe już obecnie czyni przygotowania do agitacji t. zw. podwórkowej, polegającej na obchodzeniu mieszkań przez specjalnych agitatorów. Do akcji tej endecja chce zaangażować bezrobotnych akwizytorów ogłoszeniowych, sprzedawców obrazów, luster lub narzędzi rolniczych, jako naj-

bardziej wykwalifikowanych w zachwalaniu.

SKRÓCONY OKRES WYBORCZY. Na przyspieszenie prac przedwyborczych wpłynęła w pierwszym rzędzie zmiana w ordynacji wyborczej. Podczas ubiegłych wyborów okres przedwyborczy trwał 90 dni, obecnie zaś tylko 40.

Poprzednio zgłaszano tylko po jednej liście dla całego miasta, obecnie zaś należy nie tylko skompletować 6 oddzielnych list, lecz jeszcze zebrać pod każdą z nich odpowiednią liczbę podpisów, licząc się przy tem z popularnością poszczególnych kandydatów w danym okręgu.

PRÓBNE LISTY WYBORCZE.

Spisy wyborców dla celów próbnych będą gotowe w przyszłym tygodniu. W celach kontroli listy wyborcze będą rozesłane do właścicieli domów, którzy będą mogli poczynić ewentualne poprawki w rubrykach, dotyczących ich lokatorów.

CZŁONKOWIE KOMISJI NIE MOGĄ KANDYDOWAĆ.

Zgodnie z przepisami członkowie komisji głównej nie mogą znajdować się na listach kandydatów do Rady Miejskiej winni zaś posiadać prawo głosowania.

O ile chodzi o komisje okręgowe lub obwodowe, członkowie ich nie mogą kandydować w swoim okręgu.

KOMPLETOWANIE KOMISYJ OKRĘGOWYCH.

Najpóźniej dnia 20 po rozpisanie wyborów główna komisja wyborcza winna podać do ogólnej wiadomości podział miasta na okręgi i obwody i skład wszystkich komisji, lokale głównej i okręgowy komisji, termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców, liczba radnych w poszczególnych okręgach, termin zgłaszania list kandydatów w poszczególnym okręgu.

Do wykonania powyższych prac komisja główna przystąpi w najbliższy poniedziałek.

30 TYS. ZŁ. NA PRZEPROWADZENIE WYBORÓW.

Jak się dowiadujemy, na przeprowadzenie wyborów do Rady Miejskiej magistrat przeznaczył 30 tysięcy zł.

P. prezydent Małeszewski zamierza wydatki na wybory zredukować do najniezbędniejszych potrzeb, lecz z uwagi na rozległość obowiązków miasta w dziedzinie prac wyborczych, preliminowana suma może być przekroczona.

KILKASET PODAŃ O PRACĘ.

W związku z pracami wyborczymi do magistratu zgłoszono kilka set podań o pracę w biurach wyborczych. Lista zgłoszeń została już zamknięta. Zaangażowanie części zgłaszających się bezrobotnych nastąpi w poniedziałek.

Tani sezon w Krynicy

w maju zorganizował Orbis. Cena ryczałtowa pobytu, obejmująca 21 dni mieszkania, znakomitego utrzymania, takse kuracyjną, bilet kolejowy tam i spowrotem, już od 152 złotych. Zapisy, informacje we wszystkich placówkach Orbisu.

Komitet Rozbudowy m. Wilna

pedaje do wiadomości zainteresowanych, że z kontyngentu Banku Gospodarstwa Krajowego przyznano dla Wilna, są jeszcze wolne kredyty na cele przebudowy większych mieszkań na mniejsze i na gruntowne remonty domów mieszkalnych.

Ubiegający się o uzyskanie tych kredytów mogą składać podania do Komitetu Rozbudowy. Do podania dołączyć należy: przy ubieganiu się o pożyczki na przebudowę mieszkań projekt w dwóch egzemplarzach, kosztorys i wyciąg hipoteczny; na remonty nie związane ze zmianą części konstrukcyjnych, kosztorys i wyciąg hipoteczny.

Felicja Romanowska WILEŃSKA POWIEŚĆ KRYMINALNA do nabycia wszędzie.

Advertisement for Odol toothpaste. Text: 'Lśniące białe zęby przez PASTĘ DO ZĘBÓW ODOL'. Includes an illustration of a toothbrush and a tube of toothpaste.

Figlarny Oszerek

Dziwnie niemiłe został dotknięty w okolicy kieszeni marynarkowej pan Wiktor Sinoj, który w czasie spaceru po placu Łukiskim, zorientował się gwałtownie, że w jednej z kieszonek marynarki, znajduje się czyjaś ręka. Nie mogła to być jego kofeiny, gdyż w jednej trzymał eleganckie zawinątko z zarzętą kurą, a w drugiej wytorny parasol z głową konia jako rączką.

Kofeiny ta musiała należeć do kogoś z bliźnich, którzy wraz z nim zajęli spaceru. Pan Wiktor wypuścił z własnej ręki zawinątko karpłona i w tej samej chwili pochwycił odzwa rękę w swojej marynarce. Okazało się, że rączka ta należy do pana Oszera Fejzolsona (Piłsudskiego 41). Jakim sposobem znalazła się w kieszeni pana Wiktor, nie mógł jemu tego wytłumaczyć nawet jej właściciel.

— Ja wiem, może przez jakie figli, co ja mogę wiedzieć o mojej ręce? Żyły były fokus... i już!

— Ja ci jowrejka figli pokażę taki, że cię rodzona matka nie pozna. Nie zdążył jednak nie zademonstrować pochemu Oszerkowi pan Wiktor, gdyż ten się, plotnąc, zabierając na panią rączkę, portmonetkę pana Wiktor i 7 złotych, które w niej się znajdowały.

Policja pochwyciła Oszerka, ale nie mogła się doszukać przy nim sumy, stanowiącej własność pana Wiktor.

Oszerek siedzi... flix.

Lepiej późno, niżli wcale Złotem wypchać pusty trzos... U Wolanjskiej — Wielka — szósty Zaraz kup szczęśliwy los!

Rada Instytutu Akcji Katolickiej

REFERAT POSŁA ST. MACKIEWICZA

W dniu 9 maja o godzinie 18 odbędzie się zebranie Rady Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, w domu J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity.

Porządek zebrania następujący: 1. zagajenie, 2. odczytanie protokołu, 3. sprawozdanie prezesa Instytutu p. dra K. Nizyńskiego, 4. referat: „O jedynolity front katolicki” — wygłosi poseł Stanisław Mackiewicz, 5. sprawa uroczyści Bożego Ciała, 6. wnioski i wolne głosy.

Koncert I. Turczyńskiego

W poniedziałek, dnia 7 maja o godz. 5 po poł. znany pianista I. Turczyński, profesor Konserwatorium Warszawskiego, w przejeździe z Łotwy wykona w Teatrze Miejskim na Pohulance utwory Chopina. Dochód z koncertu przeznaczony ma kolonje letnie i obóz harcerski dla niezamężnych uczennic gimnazjum żeńskiego im. ks. Ad. J. Czartoryskiego w Wilnie.

Rzadka w naszym mieście okazja, zwłaszcza dla młodzieży, usłyszenia do bry muzyki w godzinach popołudniowych oraz piękny cel, jaki przyswieca organizatorom, pozwalają spodziewać się, że zapowiadany koncert wzbudzi zainteresowanie publiczności. Bilety do nabycia w kancelarii gimn. im. ks. Ad. J. Czartoryskiego przy ul. Orzeszkowej 9, codziennie w godz. 10 — 2 i 4 — 7 po poł. oraz w dzień koncertu w kasie teatru od godz. 2 po poł.

Nieumyślny strzał spowodował śmierć. W dniu 2 bm, w mieszkaniu urzędnika gminnego w Wielkich Ejsmon...

ZDERZENIE SAMOCHODÓW

Na skrzyżowaniu ulic Poeztovej i Orzeszkowej samochód towarowy...

KRONIKA BARANOWICKA.

Obchód 3 maja w Baranowiczach. W roku bieżącym dzień 3-go maja w Baranowiczach i na terenie powiatu...

Obchód 6-jej pobjedy, o godz. 9 nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

O godz. 10 odbyła się Msza polowa na placu Legionów, zaś o godz. 12-jej odbyła się defilada Oddziałów P. W.

Rozkosze kąpieli

Nie każdego w Wilnie stać na rozkosze kąpieli — nie dlatego Boże zachowaj, by nie stać nas było moralnie...

NORMAN SPRENGER.

KRWAWY OKRĘT

Miałem złożyć me życie w ofierze przyjacielowi. Wyobraźnia rysowała przede mną śmierć, jako coś wspaniałego, bohaterkiego.

Programy radjowe WILNO

- Niedziela, dnia 6 maja 9,00 Czas, gimnastyka, muzyka, dz. por., muzyka, Chwilka gosp. dom. 10,00 Muzyka, 10,30 Nabożeństwo, 11,57 Czas, 12,05 Program dzienny, 12,10 Kom. meteor, 12,15 Poranek muzyczny, 14,00 Audycja dla wszystkich, 15,00 „O dokarmianiu rosin” — odczyt wygi. red. Romuald Wętkowicz, 15,20 Muzyka z płyt, 16,00 Audycja wesela dla dzieci, 16,30 Pieśni Iberta w wyk Szalapina (płyty), 16,45 Kwadr. liter, 17,00 „Ogródki działkowe i ich wygi. A. Podgórska, 17,15 Koncert, 18,00 Słuchowisko, 18,40 Duety wokalne, 19,00 „Ciotka Albinowa mówi!” — monolog historycz., 19,15 Codz. odcinek pow., 19,25 Pogad. Pocz. Pizyp. Woj., 19,30 Radjotygodn. dla młodzieży, 19,45 Program na poniedziałek, 19,50 „Myśli wybrane”, 19,52 Koncert wieczorny, 20,50 Dzień, wiecz., 21,00 „Na spotkanie słońca” — feljton wygi. W. Kurzeniecka, 21,15 Wesole audycje, 22,15 Wiad. sport. ze wszystkich Rozgłośni, 22,25 Godzina życzeń (płyty), 23,00 Kom. meteor, 23,05 D. c. godz. życzeń, Poniedziałek, dnia 7 maja 7,00 Czas, gimnastyka, muzyka, dz. por., muzyka, Chwilka gosp. dom., 11,40 Przegląd prasy, 11,50 Utwory Offenbacha (płyty), 11,57 Czas, 12,05 Koncert, 12,15 Czas, 12,05 Koncert, 12,30 Kom. meteor, 12,33 Koncert, 12,55 Dzień, połudn., 14,50 Program dzienny, 14,55 Pogad. łowiecka, 15,05 Wiad. eksp. i giełda roln., 15,20 Koncert dla młodzieży, 15,50 Audycja dla dzieci, 16,20 Francuski, 16,35 Koncert, 17,30 „Sienkiewicz” — odczyt dla maturz., — wygi. St. Adamczewski, 17,50 Odczyt, 18,10 Muzyka z płyt, 18,20 Aud. żołnierska, 18,40 Muzyka z płyt, 18,50 Program na wtorek, 19,00 Z litewskich spraw aktualnych, 19,15 Codzienny odcin. pow., 19,25 Odczyt aktualny, 19,40 Wil. kom. sport., 19,47 Dzień, wiecz., 20,00 „Myśli wybrane”, 20,02 Koncert, 21,10 „Dzieje Inianej koszułi” — pogad. wygi. J. Stępowski, 21,15 Audycja muzyczna, 22,10 Konkurs orkiestr, 22,40 Muzyka taneczna, 23,00 Kom. meteor, 23,05 Muzyka tan., WARSZAWA Poniedziałek, dnia 7 maja, 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 7,05 Gimnastyka, 7,35 Dzień, por., 7,40 D. c. muzyki z płyt 7,55 Głwika gosp. dom. 8,00 Program, na dz. bież., 11,40 Codz. przegląd prasy polskiej, 11,50 „Z życia art. stolicy”, 11,57 Sygnał czasu z Wars. Ob. Astr. i hejnał z Krakowa, 12,05 Koncert ze Lwowa, 12,30 Wiad. meteor, 12,33 D. c. koncertu ze Lwowa, 12,55 Dzień, połudn., 15,05 Wiad. o eksp. polskim, 15,10 Wiad. gosp., 15,20 Kronika barcerska, 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwwzawozowa, 15,35 Piosenki i melodie rewjowe z płyt, 16,20 Francuski — (kurs elementarny), lektor L. Roquigny 16,35 Koncert złożony z utworów J. Wertheima, 17,30 Odczyt, 17,50 „Ojciec polskiego teatru Wojciech Bogusławski” — wygi. red. E. Swierczewski

Z Jasnego Brzegu



Ku czci Najświętszej Panny w miesiącu maju

Towarzystwo Maryi Niepokalanej Królowej Polski „Marianum” organizuje w Wilnie w maju r.b. cykl wykładow na tematy maryjne, które wygłosi znany marjolog, dr. Mieczysław Skruka — z Warszawy: Program. Środa 16 maja: Narodiny wizerunku Matki Bożej. Czwartek 17 maja: Wizerunek Maryi, Matki Bożej i Maryi Pośredniczki i Orędowniczki Kościoła. Piątek 18 maja: Nowe formy kultu i ikonografii. Sobota 19 maja: Polskie formy ikonograficzne.

PODRÓŻ MIĘDZYPLANETARNA NA PROMIENIU ŚWIETLNYM

Proroczy słowa profesora Piccarda wprost szaleństwem. Przedtem jednak ten badacz wysokich przestworzy wspominał o lotach stratosferycznych, które, jego zdaniem, są dziś możliwe do wysokości 30,000 i ponad 30,000 metrów, gdzie atmosfera ziemską rozrzedzona jest już do jednej setnej części. Zresztą ta wysokość już została osiągnięta, raz przez balon na uwięzi, który dotarł do 31,000 metrów, a pozatem — o czym nie wszyscy wiedzą — przez pocisk „grubej Berty”, która ostrzeliwała Paryż w 1918 r. Pociski te w punkcie szczytowym swojej paraboli osiągały wysokość 35,000 metrów. Obecnie buduje się samolot, który zdolny byłby wnieść się tak wysoko. Ponieważ samolot tego typu powinien poruszać się z szybkością 700 do 800 km. na godzinę, można go będzie użyć również do komunikacji transoceanicznej. W tym wypadku lot z Paryża do Nowego Jorku trwałby tylko osiem godzin przy czym najlepsze warunki bezpieczeństwa byłoby zapewnione, gdyż dąłoby się uniknąć mgieł i burz. Zkolej znakomity uczyony rozpatrywał różne teorie, dotyczące komunikacji międzygwiazdowej. Teoria Juljusza Verne o wystrzeleniu pocisku z obrzymiej armaty była dobra w zasadzie, a fałszywa w obliczeniu. Chcąc bowiem rzucić w przestrzeń pocisk, któryby mógł dotrzeć do księżycy, trzeba by mu nadać początkową szybkość 11 — 12 km. na sekundę. Pomijając już fakt, że ewentualni podróżnicy wewnątrz pocisku nie wytrzymałby takiego wstrząsu, przechodząc nagle ze stanu odpoczynku w piorunującą szybkość, trzeba by zbudować armatę której lufa musiała mieć aż 600 km. długości. Trzeba więc zrezygnować z armaty i pocisku. Obecnie rakietą znajdującą się na porządku dziennym. Jest rzeczą możliwą sfabrykować raketę, zdolną do poruszenia się w przestrzeniach międzygwiazdowych, ale już sam start z ziemi wymagałby 20 ton materiału wybuchowego. Przedstawia to już wielką trudność, choć nie jest rzeczą niemożliwą. Znacznie poważniejsze trudności byłoby z powrotem. Szybkość spadku spowodowałaby zdrutowanie aparatu. Zastanawiano się nad sposobem, któryby pozwolił zahamować rozpęd za pośrednictwem paraboli naokoło ziemi. Jest to możliwe w zasadzie ale w praktyce okazuje się nierealne. Jedyny środek to hamowanie.

NAD WILJĄ I WILENKĄ

Różni ludzie

Raz powiada mój kamrat Adam: — Nieraz żywoły swych blzkich badam Ot taki Wladek, zdolny robotny Sam siebie wkopał w kasus sromotny. Dobrze mu dzialo się w kawalerce, Aż tu raptownie zapętał serce W jakies romanse et... gadać szkoda Prawda, że ona jest miła, młoda, Że go też kocha, ale jest biedna Czyż ona tylko na świecie jedna? A mógł by Wladek, wziąć pannę z złotem A miłość do niej przysłały potem. A tak cóż z tego, Panna, biedula. Jej posag: grzebień, pałto, koszula... Jest urzędniczką... lecz już pisują Zamężne wszystkie porędują, Ani protekcji — tylko sromota Do tego panna jeszcze sierota. Warjat ten Wladek — jako Bóg żywy... Warjat?... nie, tylko człowiek uczciwy. Nie mogę, panie, przerobić Piotra... Od szkół się znamy, mam go za kmatra. Ten człek sam sobie zawsze zaskodził. Dziwnemi drogą przez życie chodzi. Ot naprzykład prezes go prosi Na bankiet jakiś, Piotr toast wznosi, I pali wszystkim i gospodarzom Słowa co wszystkich w sali obrażają. Ta instytucja deficyt daje, I że klientom krzywdą się staje. Nasz prezes — mówi człek kryształowy Ale po za nim nie znajdziesz głowy. I serc uczciwych — chętnych do pracy. Taki Mateusz, albo Pankracy, Zamiast w zarządzie siadywać spolem, Powinni miejsca zwolnić za stołem. Skandal wybuchu — choć prawdę mówię Nikt ręki dzisiaj nie da Piotrowi

Miał być zastępcą pana prezesa. Dzisiaj postano Piotra do biesa. — „Prawda” — kochanie — to most tamliwy... Tak... ale Piotr jest człowiek uczciwy. Zawsze Artura podziwiał muszę Człowiek ten nawet sprzedaby duszę, Gdyby czart jaki, jako zapłaty Dal-by mu za nią złote dukaty. Ale że dzisiaj o djabły trudno, Złoto się pracą zdobywa żmudną. Więc Artur znalazł sposoby inne. Ma kark mięciutki i plecy zwinne. Wie gdzie się skierować, gdzie szepnąć słowo Wic gdzie zamilczec, gdzie zręczną mową Albo zachwytem, czy grą udaną — Tak zjednać możnych by mu nadano Czy synekurę, czy też intratę... Za ukłon giętki sutą zapłatę. — A sam, mój Boże, człowiek nieważki Obce mu uczuć zdradne zarazki. — Gdzie wiatr zawieje ta mi on będzie Sliniąc swe racje tłumaczyć wszędzie. Choć imi pokpią w cichości ducha, Ale Artura każdy wysłucha Jego zwycięstwem życia batalja... To zdolny człowiek... — Nie... to kanał!

Promienie Roentgena wykrywają zbrodnię

(el). Przed dziewięćmi laty odwie-dzili dwaj włamywacze posiadłość pe-nego obywatela w pobliżu Kalkuty. Obywatel bronił się i strzelał do obu włamywaczy, jednakże mimo to udało im się zbiec. Po szeregu lat udało się wreszcie schwytać jednego z nich. Ujęty przy-znał się do wszystkiego i podał imię swego współnika. Jako znak szczegól-ny zeznał on, że włamywacz który z nim współdziałał odniósł wówczas ranę w kolano. Polteij udało się w końcu wysledzić i ująć człowieka tego nazwi-ska. Indagowany zaprzeczył on katego-rycznie, jakoby miał cokolwiek wspól-nego z napadem rabunkowym i twier-dził, że ów rzekomy współnik jedynie z zemsty wymienił jego nazwisko. — Istotnie na kolanie podejrzanego nie dostrzeżono nawet śladu rany postrza-łowej. Wówczas wezwano do pomocy wiedzę. Poddano kolano obwinione-go przeswetleniu promieniami Roentge-na i te ujawniły wyraźne znaki daw-nych postrzałów. Wobec tak niewąt-pliwego dowodu skazano bandytę na siedem lat więzienia.

JESTESMY ZA BIEDNI BY KUPIĆ BAWELNĘ — KUPIĆ SAMODZIAŁÓW E WYROBY Z WŁASNEGO LNU

Na ulgowe wypłaty, w doskonałych warunkach komunikacyjnych, przy szosie 26 km. od Wilna, sprzedaje się zabudowaną o dobrej glebie działkę gruntową o obszarze 23 ha. Zwracać się do Państwowego Banku Rolnego Oddziału w Wilnie, Wieka Pohulanka 24, tel. 11-23.

Cockney umiał grać komedję! Ale i my nie byliśmy dziećmi pod tym względem! Po odpowiedniej porcji wymyślania na Swopa i jego pomocników, Cockney znów zaczął mówić o bunie. Radził wykorzystać moment, gdy cała załoga będzie zebrana na pokładzie na wieczorny przegląd i wtedy ruszyć tłumem na kajuty kapitana. On, Cockney, nie bał się njezgo, i sam gotów był prowadzić wszystkich do ataku! — Cóż wy na to, chłopey? — zapytał wkońcu. Boston wyjaśnił mu, że uważamy pierwszą połowę nocy za nieodpowiednią do rozpoczęcia buntu. — Poczekamy do rana, — mówił, — do ranej zmiany wart. Czwartą godziną jest najlepsza, bo połowa naszych przeciwników będzie spała, a oficer na wachtę i jego „psy” są że atak zacznie się o czwartej! Cockney nie chciał o tem słuchać. Według jego słów, nie mógł opanować w sobie gorączkowego pragnienia „wpakowania jak najprędzej noża w plecy tego łotra Fitzgibbona”! Mulat wszedł do kajuty w czasie tej kłótai i nie biorąc w niej udziału, zabrał się do ulubionego zajęcia: ostrzenia noża o kamień. Ale na oświadczenie Cockney'a, podniósł głowę i krzyknął ponuro: — Nie śmieć tknąć Fitzgibbona! To moja rzecz, rozumiesz! Ale zdrójca nie dał się uspokoić.

ktuwał się, jak warjat, wymyślał i podjazzał ludzi i doszedł do tego, że ledwie nie pobił się z Mulatem. Nadeszła noc, ciemna, idealna dla wykonania mego planu. Cienki sierp miesiąca ledwie że mógł akasmit nocy. Bez trudu dostałem się do kajuty kapitana. O ósmej wieczorem, gdy moja zmiana wracała do lawizy, pozostałem w tyle i udało mi się zniknąć w cieniu kajuty oicerów. Kajuta ta znajdowała się w pobliżu wielkiego masztu. W przedniej ścianie miała dwa iluminatory, i po trzy w każdej bocznej ścianie. Właściwie była to zamaskowana forteca. Była tak urządzona, że mogła wytrzymać porządne oblężenie. Przytulony do ściany, zauważyłem lufy karabinów, wysunięte przez iluminatory, tuż nad moją głowę. Światła w kajucie nie było, ale do myślałem się, że „wierne psy” czuwają tam, mające cały pokład pod zasięgiem kul. Tak będą siedzieć całą noc! O! Swop był chytry, chytry i okrutny! Chciał wywołać bunt, ale za-chował wszystkie środki ostrożności dla własnego bezpieczeństwa! Cóż mogli mu zrobić marynarze, chociażby nawet byli uzbrojeni w kilka rewolwerów? Bunt skazany był zgóry na niepowodzenie, a iluz ludzi z załogi miało zginąć w tej nierównej walce! Myśli te dręczyły mnie, podczas gdy, przycażony w ciemnościach, cze-

kałem odpowiedniej chwili, aby wliźnąć się do kajuty kapitana. „To piekielny plan masowego morderstwa — myślałem, — a wszystko to urządził Swop! Dosyć tego! Pozostała jedna tylko droga: musimy rozewać się! Ja sam usunę z naszej drogi tego potwora! Gdybym go ujrzał wtedy, wykonał bym mój zamiar bez namysłu. Zaledwie kroki moich towarzyszy zamarzyły, wypełzeł z drugiej strony mostku i zobaczyłem na nim moją ofiarę. Byli z nim obaj pomoienicy. Widziałem wyraźnie postać Swopa, niższego i drobniejszego, od obu pomoieników. Potem posłyszałem jego głos: — Zdaje się, że szeszury nabrały odwagi, ale prędko ją stracą, gdy zobaczą, jak my ich przyjmujemy! — mówił. — W każdym razie spać nie można, panowie. Musimy uważać! Fitz mruknął coś. Kapitan rozemniął się swym srebrzystym śmiechem. — Pójdź zobaczcie, jak on się ezuje, — powiedział. Wszyscy trzej odeszli na rufę i zniknęli z pola widzenia. Nikt nie pokazywał się na pokładzie. Na ezworakach dolazłem do korytarza, przy którym znajdowała się kajuta kapitana. Szybko otworzyłem drzwi i już zwykłym, choć przyspieszonym krokiem, wdartem się na oświetlony korytarz. Cicho stępując bosymi nogami, wliźnęłem się do kajut - kompanji. Stamtąd kilkoro drzwi prowadziło do innych kajut. Naprawo była kajuta

Swopa i, sądząc z dolatujących stamtąd odgłosów, kredens. Mówiono mi, że sypania „Pani” i kajuta służącego Clifczyka, były po lewej stronie, ale nie wiedziałem, które drzwi do nich prowadziły. Najlepiej więc było dostać się do kajuty Swopa odrazu. Zanim to uczyniłem, otwarył się pierwszy drzwi nalewo i wysunął się z nich Wong. Zdążyłem jednak wyskoczyć za drzwi, na korytarz. Na szczęście Chińczyk nie patrzył w moją stronę. Nadśluhiwał głosu Swopa, który dolatywał tutaj zgóry. Potem cicho zamknął za sobą drzwi i na palcach przebiegł do kredensu i tam zniknął. Nie wahałem się ani chwili. Wong nie zamknął za sobą drzwi. Kajuta Chińczyka miała być dla mnie punktem obserwacyjnym! Mogłem stąd widzieć, co się działo w sąsiednich dwóch kajutach i mogłem wyskoczyć w odpowiedniej chwili. Cichemi krokami przebiegłem przez kajutę i cicho pościęgnąłem ku sobie drzwi. Wszedłem tyłem, aby być pewnym, że nikt mnie nie widzi zewnątrz. Potem zamknąłem drzwi, zostawiając szparę — dla obserwacji. Wtem posłyszałem za plecami cichey okrzyk. Zatrzasnąłem drzwi i odwróciłem się gwałtownie. Jakież było moje zdziwienie, kiedy zobaczyłem „pani”! Przetrząła na mnie szeroko otwartymi, przestraszonymi oczyma. (D. C. N.)

Na ringu, kortach i na boiskach

Wilno, 6 maja 1934

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet przeprowadza ankietę p.t. „Dlaczego nie uprawiam sportu?”.

Ankieta składa się z następujących pytań:

1) Czy uprawiała Pani kiedykolwiek sporty i jakie?

2) W jakim wieku przestała Pani uprawiać poszczególne sporty i dlaczego?

3) Czy chciałaby Pani uprawiać jakie sporty. Jeżeli tak — to dlaczego?

4) Co stoi na przeszkodzie realizowaniu tej ochoty?

5) Co mogłoby Pani ułatwić zabranie się do uprawiania sportów?

6) W jakiej dziedzinie pracy pracuje Pani zawodowo i na jakim stanowisku?

Osoby, interesujące się ankietą, mogą otrzymać blankiety ankietowe w Tow. Krzewienia Kultury Fiz. Kobiet, Warszawa, Raszyńska 58, m. 18.

Zapewne, że ankieta może dać godne uwagi rezultaty, ale wydaje się, że prościej załatwiłoby ją pierwsze pytanie zasadnicze, na które można dać niezliczoną ilość odpowiedzi. Wychowanie na modłę stałości, obowiązki rodzinne, mąż, dzieci, dom, brak środków materialnych, brak urządzeń sportowych w danym ośrodku i t.d...

Odpowiedzi uzasadnione można mnożyć bez końca. Ciekawe, jakie rezultaty da ankieta i jakie pozytywne wnioski wyciągnie z niej wspomniane w wstępie Towarzystwo? Wl. L.—n.

DO POPULARNYCH HASEŁ

„ROB COŚ — KUP COŚ”

DODAJ

„LEĆ GDZIEŚ”

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego

podaje do wiadomości, że, z powodów przewidzianych w § 106 Statutu Banku, Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Wileńskiego Banku Ziemskiego, prawomocne bez względu na ilość przedstawionych na niem akcji, odbędzie się 19 maja r.b. o godzinie 6 po południu w lokalu Banku (Mickiewicza 8).

Akcje, albo zaświadczenia instytu-

Porządek dzienny

1) Odczytanie sprawozdania za r. 1933.

2) Referaty Komisji Rewizyjnej i Zarządu, oraz związane z nimi wnioski.

3) Zatwierdzenie rachunku strat i zysków, oraz przeznaczenie zysków za 1933 r.

4) Zatwierdzenie sprawozdania za rok 1933 z bilansem i z prowizorycznym zestawieniem przypuszczalnej wartości aktywów i pasywów z terenów poza granicami Polski.

5) Preliminarz wydatków na rok 1934.

6) Zamierzone zmiany Statutu, a mianowicie:

§ 23. Zamiast: „Pożyczki mogą być udzielane w wysokości, wynoszącej nie mniej, niż 2.000 złotych, lub 200 dolarów, a przelewane na oddzielne działki w razie podziału w wysokości nie mniej niż 1.000 złotych, lub 100 dolarów”, ustanowić: „Pożyczki mogą być udzielane w wysokości nie mniej niż 2.000 zł., a przelewane na oddzielne działki, w razie podziału, w wysokości nie mniej niż 1.500 zł. Przepis niniejszy nie dotyczy parcelacji dóbr, przesyłanych na własność Banku”.

§ 30 ustęp 2, zamiast: „Na prośbę właściciela dóbr Zarząd może wystawić na sprzedaż z licytacji w całym skądzie, lub tylko ich część”, ustanowić: „Na prośbę właściciela dóbr Zarząd może wystawić na sprzedaż tylko część dóbr podlegających licytacji”.

§ 31 ustęp 4, zamiast: „a sumę wydatkowaną na ogłoszenia dzieli pomiędzy dłużników w zależności od sumy ich zaległości w taki sposób, że dłużników, których zaległości wynoszą więcej niż 100 złotych, obciąża sumą dwa razy większą, a dłużników, których zaległości wynoszą powyżej 150 zł., sumą trzy razy większą, niż dłużników, których zaległości wynoszą 50 zł. lub mniej”.

§ 34 ustęp 2, zamiast: „Licytacja rozpoczyna się od sumy, wyznaczonej przez Zarząd, ale nie mniejszej od sumy nieumorzonych pożyczek z dołączeniem półrocznej bieżącej raty ulgowej, wszelkich zaległości, odsetek, kar za zwłokę, wydatków poniesionych przez Bank na rachunek dłużnika, kosztów,

W Wilnie: Otwarcie sezonu Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego o godz. 13 na przystani.

Zawody w piłce nożnej ŻAKS — Makabi baranowiecka na Antokolu.

W Warszawie: Na przystani T. W. o godz. 9 otwarcie sezonu wioślarskiego.

Na torze kolarskim Legji o godz. 15 torowe zawody motocyklowe o mistrzostwo Warszawy z udziałem najwybitniejszych motocyklistów polskich.

W cyrku o godz. 12 mecz bokserki pomiędzy mistrzem Łodzi IKP a Masaki warszawska.

Legja prowadzi 3:0 w Z.A. I. K. Sztokholm

W piątek w drugim dniu spotkania tenisowego AIK Sztokholm — Legja Warszawa, rozegrano na korcie reprezentacyjnym Legji spotkanie w grze podwójnej, zakończone zwycięstwem polskiej pary Tłoczyński — Jerzy Stolarow nad parą szwedzką Schröder — Sticksammer w pięciu setach, 6:2, 2:6, 4:6, 8:6, 6:2.

Godzi się zaznaczyć, że w czwartym secie Szwedzi prowadzili 5:2 i mieli match — ball.

Gracze szwedzcy stanowili parę niedość zgraną i pod względem techni-

Puchar Narodów w Rzymie

W piątek odbył się w Rzymie najważniejszy konkurs o złoty puchar Mussoliniego (dawny Puchar Narodów) — pierwsze miejsce zajęła niespodziewanie ekipa włoska, przed ekipą niemiecką i drużyną szwajcarską. Polacy zajęli 5-te miejsce.

Indywidualnie pierwszą nagrodę zdobył jeździec francuski por. de Maupéau.

Warto zaznaczyć, że w ciągu trzech lat ubiegłych puchar Mussoliniego zdobyty został trzy razy z rzędu przez

Łodzi: mecz o mistrzostwo Ligii ŁKS — Ruch.

we wszystkich ośrodkach wioślarskich otwarcie przystani.

We wszystkich większych miastach mistrzostwa klasy A i różne imprezy lokalne.

ZAGRANICA

W Lens: Mecz piłkarski pomiędzy lwowską Pogonią a reprezentacją polskiej emigracji w Francji.

W Głiwicach: Krakowska Wisła gra z Vorwaerts'em.

W Rzymie: Konkursy hipiczne z udziałem polskich jeźdźców.

ki gry — słabszą od Polaków. Decydującym w grze był czwarty set, w którym Szwedzi prowadzili 5:2, Szwedzi wyrównali, poczem dwa dalsze gemy i seta zdobyli Polacy. W piątym secie para polska łatwo uporała się z przeciwnikami.

W naszej parze lepszym był Jerzy Stolarow, doskonale grający przy siatce i świetnie atakujący Szwedów doskonałym długim drajwem, — Tłoczyński grał nieco słabiej, niż w meczu z Niemcami, i na nim znać zmęczenie.

ekipę niemiecką. W roku ubiegłym puchar ten powędrował na stałe do Niemiec. Ufundowany przez Mussoliniego nowy puchar zdobyli po raz pierwszy jeźdźcy włoscy, którym udało się zepchnąć Niemców na drugie miejsce.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

W obecności przedstawicieli Komitetu Organizacyjnego mistrzostw piłkarskich świata, przedstawicieli państwowych władz Italii oraz korpusu dyplomatycznego nastąpiło wczoraj w Rzymie rozłosowanie finałowych rozgrywek o tegoroczne mistrzostwo świata.

Rozstawiono spośród 16 państw, biorących udział w rozgrywkach finałowych, osiem najsilniejszych, a mianowicie: Italia, Czechosłowacja, Węgry, Argentyna, Brazylja, Holandia, Austria i Niemcy.

Po dokonaniu losowania zestawiono następujące spotkania: Italia — zwycięzca spotkania Meksyk — St. Zjednoczone, we Florencji, Czechosłowacja — Rumunia w Tryjeście. — Węgry — Egipt w Neapolu, Argentyna — Szwecja w Genui, Brazylja — Hiszpanja w Rzymie, Holandia — Szwajcaria w Medjolanie, Austria — Francja w Turynie, Niemcy — Belgja w Bolonii.

Wszystkie wymienione spotkania odbędą się w dniu 27 b. m.

U nas i gdzieindziej

Dziś w niedzielę zespół ligowy lwowski Pogoni rozegra we Francji drugi swój z kolei mecz, a mianowicie — w Lens z reprezentacją polskiej emigracji we Francji. Pojutrze wyjedzie Pogon do Belgii, gdzie w dniu 10 b. m. rozegra w Brukseli spotkanie z miejscowym Daring C. B., na stępnie — 13 b. m. w Leodjum — z reprezentacją polskiej emigracji w Belgii i wreszcie — 14 b. m. w Brukseli z polskim miejscowym klubem Unja.

Dziś w niedzielę o godz. 15-ej na stadionie Legji w Warszawie odbędą się torowe zawody motocyklowe o mistrzostwo Warszawy. Do zawodów stanie elita motocyklistów z całej Polski.

Krakowski Okr. Zw. Piłki Nożnej zaprosił reprezentację m. Budapesztu na mecz Kraków — Budapeszt, który ma być rozegrany w dniu 6 sierpnia b. r. w Krakowie, z okazji uroczystości legionowych.

Jak donosi korespondent PAT z Budapesztu, wiceprezes Węgierskiego Zw. Bokserkiego, Kankowsky, podał się do dymisji. Osoba p. Kankowsky'ego znana jest w Warszawie. Przed kilkoma tygodniami sędziował on w stolicy na meczu Polska — Węgry.

W czwartek w Sosnowcu odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ligową Wisłą z Krakowa a A-klasowym zespołem Unji z Sosnowca. Mecz zakończył się niespodziewaniem, lecz zasłużonym zwycięstwem Unji w stosunku 4:2 (2:1). Wisła wystąpiła niemal w pełnym składzie i jedynie bramkarzowi swemu zawiódł, że nie została wyżej pokonana.

W dniach 9 — 11 sierpnia b. r. odbędą się w Londynie światowe gry ska Kobiece, w których wezmą udział nasze reprezentantki. Z tej okazji Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet organizuje 10-dniową wycieczkę do Londynu, którą polączy ze zwiedzaniem w Londynie i okolicach najciekawszych obiektów sportowych, uczelni w. f. i. t. p. Po drodze do Berlina uczestnicy wycieczki zwiedzą słynny miejscowy Instytut Wych. Fiz. oraz najciekawsze tereny sportowe miasta i klubów sportowych.

Koszt wycieczki wraz z podróżą, kosztami utrzymania, mieszkaniem, paszportem i t. d. wyniesie około 450 zł. od osoby.



19-ta rocznica piekła na ziemi jakle przeżyły Gorlice w 1915 r.

Przełamanie frontu rosyjskiego pod Gorlicami — ci, którzy pamiętają ją wielką wojnę, wiedzą co to znaczyło.

Teraz właśnie 2 maja Gorlice miasteczko w Małopolsce Zachodniej, obchodzą 19-tą rocznicę tych strasznych dni.

Uderzenie na Gorlice, którym kierował niemiecki gen. Mackensen, poprzedził wielogodzinny ogień huraganowy, w którym brały udział słynne austriackie moździerze trzydziesto i pół centymetrowe. W zasięgu tych potężnych armat leżały także i Gorlice, które ogień artylerji w pamiętnych dniach 2 — 4 maja zamienił w kupę gruzów.

Rezultatem ofensywy gorlickiej był odwrót Rosjan z całej Kongresówki i Galicji aż po Strypę.

W okolicach Gorlic pełno jest cmentarzy wojennych: austriackich, niemieckich, węgierskich i rosyjskich. Odwiedzają je rodziny poległych. Ale miasto dotąd jeszcze zupełnie nie odbudowało się po zniszczeniu.

Mieszkańcy Gorlic „oswobodzeni“ przez Austriaków, byli potem przez nich w najokropniejszy sposób szykanowani i zarzucano im zdradę stanu.

Motocyklem do Rygi

Jak się dowiadujemy, Komitet Organizacyjny rajdu motocyklowego — Wilno — Ryga — Wilno, postanowił że prawdopodobnie jeźdźcy i maszyny będą przewożone koleją do Turmont, a stąd dopiero rozpocznie się jazda właściwa, która zostanie nazwana nie rajdem bynajmniej, lecz wycieczką.

Plan ten, o ile zostanie wprowadzony będzie znacznym uszczupleniem projektów pierwotnych. Dalsze szczegóły tego rajdu — wycieczki podamy po opracowaniu przez komisję.

Wszystkie łodzie prywatne pod kontrolą policyjną

Jak słyszemy, w roku bieżącym — w najbliższym czasie policja rozpocznie kontrolę wszystkich łodzi i tajaków prywatnych.

Wszyscy wioślarze będą musieli odbyć specjalną próbę z umiejętności pływania, zaś osoby nieumiejące utrzymać się na wodzie, podobno nie będą miały prawo korzystać nawet z własnych łodzi typu wyrotnego — pod groźbą kary.

O ile istotnie tę kontrolę się wprowadzi, będzie to rzeczą ze ze wszechmiar pożądaną, zmniejszającą do minimum wypadki śmiertelne tak możliwe na szybkiej Wiśle.

Egzamin pływacki jest jednakowoż bardzo dostępny. Prawo egzaminowania i nadawania dyplomów i odznak będzie posiadał O. Z. P. oraz kluby zasługujące na zaufaniu. Wioślarze klubowi nie podlegają kontrolowaniu, lecz są wypuszczani na odpowiedzialność klubową.

Zresztą ich regulamin jest w tej sprawie wielce ostrzejszy od przepisów policyjnych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 5 maja 34 r.

DEWIZY:

Belgia 123,60 123,91 123,25
Berlin 208,45 208,97 207,93
Gdańsk 172,62 173,05 172,19
Holandia 358,45 359,35 357,55
Londyn 26,97½ 26,98½ 27,11 2685.
Nowy Jork nienotowany kabel 5,27¼ 5,30 5,25

Paryż 34,93½ 35,02 34,85
Praga 22,02 22,07 21,98
Szwajcaria 171,57 172,00 171,14
Włochy 45,06 45,18 44,94.
Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE:
Pożyczka budowlana 44,30 44,25
Konwersyjna 64,25
Dolarówka 53,40
Stabilizacyjna 64,25 63,75.
Drobne 64,50 64,25
4½ proc. L. Z. Ziemskie 49,75 — 49,50. Tendencja dla pożyczek i listów przeważnie mocniejsza

AKCJE:
Bank Polski 84,00 83,50
Cukier 18,25
Węgiel 11,—
Lilpop 11,—
Starachowice 9,80 9,85.
Starobusch 38,—
Tendencja przeważnie mocniejsza.
DOLAR w obrotach prywatnych 5,25
RUBEL 4,63½ 4,67

Nie zawahano się nawet uwięzić i postawić przed sąd wojenny tamtejszego kanonika ks. Świeykowskiego. Uwołniono go potem z więzienia a nawet cesarz Karol postąpił mu wysoki order. Ks. Świeykowski odesłał go cesarzowi z listem, który w swoim czasie wywołał ogromne wrażenie. Cesarz jednak w odpowiedzi uznał lojalnie, że kanonik nie mógł inaczej postąpić. Ks. Świeykowski żyje dotąd w Gorlicach, a dom jego zdobną pociski z czasów wojny, przywiązane na tańczach.

Koniec politykacza mieczów

(el). W pewnej obozynie w Kiszynie wie produkował się politykacz mieczów imieniem Gharlas. Połknął on wobec dość licznej publiczności szereg mieczów i nożów. gdy nagle wystąpił z pośród widzów pewien żołnierz, który zakwestjonował wartość produkcji sztukmistrza. Domagał się on równocześnie, by Gharlas połknął jego bagnet, specjalnie ostry, wtedy dopiero u-

zna w nim prawdziwego artystę. Pod wpływem słów żołnierza publiczność zwróciła się przeciw politykaczowi i wygwizdała go. Sztukmistrz przerażony wziął bagnet i próbował go połknąć, gdy nagle poczuł silnie krwawić z gardła i padł na ziemię. Przewieziony do szpitala wyzionął ducha w strasznych mękach.

Film wileński

Patrzcie co się w Wilnie robi
Taśma filmu już się snuje
Co się niszczy, a co tworzy.
A co się znów konserwuje.



Albo może z mej to piły
Używając zamiast czary,
Miód czy wino w czas libacji.
Stare litewskie bojary.

Oto stara jest konewka,
Wykopana na Zwierzynku.
Pewno nią zlewano kwiatki.
Na zamkowy mgdzies dziedzińcu.



Zachowajmy przedmiot stary.
To zabytek mało znany,
A twardziej, że jest z blachy,
Cynkowej, malowanej.



Stare drzewa? to jest fraszka,
Tylko szpecą ulic rzędy,
Jak chcą na nich ptaki śpiewać,
Niech stawiają sobie grzędy.



Cienia nam nie nie trzeba weale
Górą dziś urbanizacja,
Piękno, zieleni to romantyzm,
Ale nie poważna rancja.



Cóż tam Egipt, co Asyria,
Mamy nad czem suszyć głowę,
My i w Wilnie posiadamy,
Także pisemka klinowe.



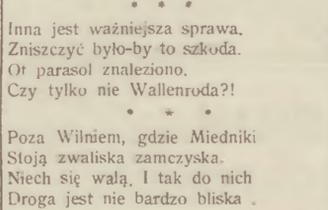
Zachowamy dla potomnych
Każdą kreskę, każdą dziurkę,
A kościółek jakiś stary,
Przeznaczmy na rozbiórkę.



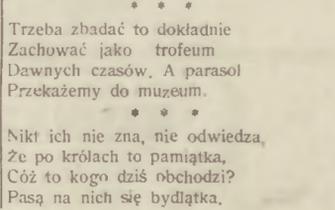
Wilno — miasto ludów wschodu,
Ież ras i jakie gildy.
Konserwujmy przeto cenne
Zabytkowe — miasta szylidy.



Trzeba zbadać to dokładnie
Zachować jako trofeum
Dawnych czasów. A parasol
Przekażemy do muzeum.



Poza Wilniem, gdzie Miedniki
Stoją zwaliska zamczyska.
Niech się wał. I tak do nich
Droga jest nie bardzo bliska.



Oto koniec pierwszej serji
Lecz reporter nasz filmowy.
Już się głowi by nakręcić
Drugi film wileński nowy.

Amator słodczy

Z chwilą nastania sezonu upałów, powstały na terenie całego miasta liczne owocarenki, gdzie prócz owoców sprzedaje się lody, czekoladę, i inne słodycze. Zakłady te obrabiają za teren działania pan Józio C. bezrobotny, który ubrany będąc w piękny sportowy, popielaty garnitur i ubrany w bardzo pewną minę i łaskę, wkrocza do lokaliku, dysponuje cały szereg odświeżających i smakowitych artykułów, pochłania je, a gdy z deserów pozostaje tylko wspomnienie i spódki, oświadcza sprzedawczyni — że nie ma pieniędzy i że delikatnie jada z głodu.

Obiecając to pachole (wiek około czterdziestu kilku lat), prosperował, zimą w szeregach piekarni. Z nastaniem lata przeniósł się na lody.

Ostrzegamy piękne sprzedawczynie przed fascynującym młodziemcem, gdyż deficyt interesu będą same pokrywać.

Strajk robotników przemysłu budowlanego

WILNO — Wczoraj zastrajkowali robotnicy przemysłu budowlanego w Wilnie. Porzucili pracę około 4 tys. Stolarzy, cieśli, murarzy, malarzy i robotników murarskich. Żądają wyników na tle niepodpisania umowy zbiorowej z pracodawcami.

DAJ SKRZYDŁA SWYM LISTOM, KORZYSTAJ Z POCZTY LOTNICZEJ!

WIELKA bezpłatna premia!

Ze względu na ogólne zainteresowanie, jakie wywołały nasze premie, postanowiliśmy również w maju przeznaczyć dla naszej klienteli cały szereg wartościowych premii, a mianowicie: 1 maszynę do szycia, 1 wyżymaczkę, 1 płaszcz damski najmodniejszy, 1 koldrę watawną, 1 kilim 3-metrowy w najładniejszej wzory i 1 sztukę płótna białego, dla tych P. T. Klientów, którzy zakupią u nas do dnia 20 maja 1934 r. jeden z niżej wymienionych kompletów. Dla całej rodziny.

Tylko za zł. 15,30, wysyłamy: 3 metry materiału w najnowszych deseniach obecnego sezonu, na letnie ubranie męskie lub na palto damskie pełnej podwójnej szerokości 140 cm., 4 metry materiału najnowszego, w ładne desenie na letnią suknię damską, 1 chustkę zimową w ładne kolorowe kraty jasne lub ciemne, 1 parę pantofli damskich (podać rozmiar obuwia), 1 koszulę męską lub 1 koszulę damską madapolamową, strojnie haftowaną, we wszystkich kolorach, 1 parę reform z doskonałego trykotu, 1 parę pończoch jedwabnych lub 2 pary skarpetek męskich, 3 chusteczki męskie z ładnym kolorowym szlakiem lub damskie batystowe i 2 kawałki mydła toaletowego.

Tylko za zł. 17, wysyłamy: 4 metry materiału najnowszego, w ładne desenie na letnią suknię damską, 8 1/2 mtr. płótna białego na bieliznę wszelkiego rodzaju, lub na posciel, 5 metrów flaneli kolorowej miękkiej i pustystej na piżamy i szlafroki lub w różnokolorowe prążki na bieliznę wszelkiego rodzaju, w dobrym gatunku, 5 metrów firanek kanonowych do okien w najładniejsze desenie żakardowe i 8 metrów ręcznikowego czysto-białego w kostkę w dobrym gatunku.

Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowym na listowne zamówienie. Placi się przy odbiorze towaru na pocztę. Bez ryzyka. Jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy aprowentem i natychmiast zwracamy pieniądze. Zamówienia należy adresować tylko: Firma „Łódzko - Bielska Tkani- na“, Łódź, ul. Św. Andrzeja Nr. 7/73. Uwaga: Dnia 27 maja 1934 r. ogłosimy listę osób, które otrzymały premie.

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znanego środka od odcisków

PROF. A. PAKA

Duży plac frontowy przy ul. Subocz 28 oddam na własność za odremontowanie dwóch mieszkań. Dowiedzieć się Zamkowa 28, a p. Czepurkowa.

Lekarze

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Ordynator Szpitala „Sawicz“ Choroby: skórne, weneryczne i moczopłowe. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz. Wilno, Wileńska 34 II piętro. Telefon 18-66.

Doktor A. ŻODZISZSKI Choroby wewnętrzne, Subocz 6-a, m. 8. Przyjmuje od g. 5 do 7, prócz niedziel i poniedziałków.

Dr. Zygmunt KUDREWICZ Choroby weneryczne — syfilis, skórne i niemoc płciową. Przyjmuje od godz. 8-1 i 3-8. Zamkowa 15. Tel. 19-60.

Doktor ZELDOWICZ Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-8.

Doktor ZELDOWICZOWA kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 12-2 i 4-6. Przeprowadzi się z Mickiewicza 24 na ul. Wileńską 28, tel. 277.

Doktor J. BERNSZTEIN choroby skórne weneryczne i moczopłowe, Mickiewicza 28, m. 5. Przyjmuje od 9-1 i 4-8.

Kupno i Sprzedaż

RENTĘ ZIEMSKĄ 3 PROC. i 5 PROC., LISTY ZASTAWNE 4 1/2 PROC. BANKU ROLNEGO kupuje, płaci najwyższe ceny kantor wymiany S. B. Gelbisz, rok założenia 1880, Warszawa, Wierzbowa 9. Najsolidniejsze załatwienie zleceń giełdowych. Telefony: 662-02, 298-40.

SPRZEDAJE SIĘ dom drewniany (Zwierzyniec) ul. Sokola Nr. 18.

APARAT FOTOGRAFICZNY 6 x 9 w dobrym stanie, łatwy w użyciu, kupię okazynie wyjątkowo tanio. Zgłoszenia do Red. dla „F“ lub osobiście w godz. 1-2.

HEROLD zeszyt 5/6 zawiera informacje o orderach iycerskich, oraz genealogiczne wiadomości rodzin: Baranowskich, Gubrynowiczów, Piłsudskich, Radziwiłłów, Rohozińskich, Sławków, Sobanich. Cena zł. 6.—, wydawnictwo Instytutu Heraldycznego, Warszawa, Obrońców 19.

OKAZJA! BARDZO TANIO! ślicznie położony, w suchym, sosnowym lesie w Jągielonowie, niewielki domek z małą działką do sprzedania, Cwierć kilometra od przystanku Ponary. Wiadomość: Zamkowa 18 — Bank — od godz. 18-19.

NA ANTOKOLU w pobliżu kościoła Św. Piotra do sprzedania domy z działkami, ogród, w kulturze. Wiadomość: Zamkowa 18 — Bank — od godz. 18-19.

PSZCZOŁY kupię roje lub gniazda — niedrogo z ulami lub bez uli. Zgłoszenia do administracji „Słowa“ sub „Pszczoly“ z podaniem ceny i adresu.

KARTOFLE DO SADZENIA śpiżka (rózówka amerykańska) po cenie zmniejszonej poleca Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Wilnie Wilno, ul. Zawalnia 9. Tel. 323. — Depesze „Rolniczo“.

KODAK okazynie w bardzo dobrym stanie kupię. Zgłoszenia listowne Piłsudskiego 10-5.

FORTEPIAN mały, w dobrym stanie sprzedam bardzo tanio. Miłosierna 6-4.

MIESZKANIE 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. W. Puhulanka 19, dow. się mieszkania 16

Poszukują pracy

BUCHALTER dokładnie obeznany z rachunkowością przemysłową, rolną, kupiecką, samorządową i państwową przysięgły rzeczoznawca sądowy — przyjmie pracę wieczorową w Wilnie. Przeprowadza rewizje bilansów i rachunkowości. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ pod „Rzeczoznawca“

LESNICZY, kawaler, lat 34, ukończona średnia szkoła leśna, egzamin państw., 9-letnia praktyka, poszukuje odpowiedniej posady. Warunki skromne. Krzemieniec, Staroszuńska, dom Bogulubowa, dla „Leśniczego“.

RZĄDCA - DUBLANCIK, 22 lata praktyki, w tem 5 lat w Stacji doświadczalnej rolniczej, może dać gwarancję hipoteczną do 10,000 zł., ewentualnie złożyć kaucję, poważne referencje. Oferty: Stanisław Kowalczyk, Jabłonówka, poczta Busk, koło Lwowa.

BEZPŁATNIE katalog książek okazynych za bezcen wysła Księgarnia „Uniwersalna“, Warszawa, S-to Krzyńska 42.

B. NAUCZYCIELKA szkół powsz. z francuskim, przyjmie lekcje lub kondycję na letnisku pod Wilnem. Oferty: ul. Tatarska 8, m. 12-a.

OCHMISTRZYNI wykwalifikowana, zna się dobrze na kuchni, skromne wynagrodzenie, pracowita, uczciwa. Nieświsłka 16 — 8.

PSA BULDOGA boksera, wiek 1 1/2 roku, maść tygrysia, dyplomowanego na wystawie sprzedam, Wilno, Montwiłłowska 10-2.

Praca zaofiarow.

NA KURSY KROJU i szycia przyjmuję uczennice za dostępną opłatą — Nauka solidna, Królewska 5-11.

Poważna firma poszukuje reprezentantów dla przyjmowania zamówień u osób prywatnych na towary bawełniane i konfekcje. Oferty sub „Egzystencja“ zapewniona — Łódź, Piotrkowska 50.

Nauka

PRYWATNA KOLEJKA SZKOŁA POWSZECHNA „PROMIEN“ — Wileńskiego 4 i Witoldowa 35-a (filia na Zwierzyniecu), przyjmuje zapisy na rok szk. 1934 — 35 do wszystkich oddziałów. Egzamin wstępny od 14 do 19 maja.

PRZEDSZKOLE „PROMIEN“ — Wileńskiego 4 — wzorowo zaopatrzone, pod fachowym kierownictwem. Zapisy na rok szkolny 1934 — 35 codziennie prócz niedziel i świąt w godz. 11 — 13.

POMOC W NAUCE lekcje, korepetycje Wileńskiego 4 m. 5, codz. godz. 11-1

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3, 4 i 6 pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami, ul. Dąbrowskiego 7.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe na parterze słoneczne i ciepłe, z wygodami, Tartaki 19 (róg Ciasnej) m. 4, tel. 3-52.

MIESZKANIE do wynajęcia świeżo odremontowane 3 pokoje i kuchnia na parterze, wejście frontowe, Ul. Białostocka Nr. 6 m. 2.

POKOJ Z BALKONEM i wszelkimi wygodami (łazienka, radio, telefon) do wynajęcia dla samotnego, Wilno, Montwiłłowska 10 — 2 (na piętrze).

POKOJ do wynajęcia (dla pań ewentualnie małżeństwa) ze wszelkimi wygodami z używalnością kuchni, Plac Metropolitalny 3 m. 8.

1 lub 2 POKOJE do wynajęcia z wygodami. Wileńska 18, m. 2.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi z kuchnią, werandą, ogródkiem w murowanym domu, Moniuszki 5 (róg Witoldowej). Dowiedzieć się Montwiłłowska 14, m. 1.

MIESZKANIE 6 pokojowe wszelkie wygody, ogródek do wynajęcia, Sierakowskiego 21

SKLEP SPOŻYWCZY od zaraz do odstąpienia, Wileńska 23 — 13.

Mieszkania 4 i 6 pok., wszelkie wygody, do wynajęcia, Mickiewicza 37, u dozorcę.

SZESCIOPOKOJOWE mieszkanie ze wszelkimi wygodami i piętro do wynajęcia, Zygmuntowska 20.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIA 3 i 4 pok. kuchnia, łazienka, balkon, wszelkie wygody, ul. Tartaki, 34-a.

3 POKOJOWE mieszkanie z wygodami na parterze w murowanym domu dekretem do wynajęcia od zaraz. Sosnowa 11 — Gedyminowska 19.

POKOJ ładnie umeblowany do wynajęcia — Arsenalska 6, m. 12.

MIESZKANIE 5-pokojowe z balkonem, 1 piętro, do wynajęcia, ul. Lwowska nr. 12, m. 5.

DWA MIESZKANIA 6-pokojowe, wszelkie wygody, ogródek, do wynajęcia, Sierakowskiego 21.

DO WYNAJĘCIA dwa mieszkania 3 i 4 pokojowe, wszelkie wygody, wolne od podatku, Tomazsa Zana 13.

MIESZKANIE 5 pokoi z kuchnią ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Ciasna 3-7. (przy ul. Ad. Mickiewicza)

ŁADNE 6 POKOJOWE mieszkanie i dwa duże pokoje przy cichej rodzinie. Antokolska 42 u dozorcę.

DO WYNAJĘCIA trzy mieszkania, — jedno 4 i dwa 5 pokojowe ze wszelkimi wygodami. Św. Jerski Zaulek Nr. 4. Dozorczyńi pokaże.

POSZUKUJĘ jednego dużego, lub 2-ch mniejszych pokoi w centrum miasta. Odpowiedź do redakcji dla „Solidnej“.

Jak zwalczyć kryzys nauczy EDDIE CANTOR w najweselszym filmie sezonu

„Precz z kryzysem“

Ukaże się na najpoważniejszym ekranie Wilna. Czytajcie następujące ogłoszenia

COLOSSEUM Sala Miejska Ostrobranska 5

Rewelacyjna premiera gigantycznego arcydzieła. Erotyczno-obyczajowy film p. t.

„Głos Skazańca“

W rol. gł. największa gwiazda Francji GINA MANES i niezapomniany bohater filmu „Śpiewak Nieznany“ LUCJAN MURATORE wszechświatowej sławy baryton.

Na scenie: Rewja p. t. „DLA NAS DWOJGA“

z udziałem E. Tauberówny (śpiew) W. Wańkowiczówny i W. Row-Walda (duet taneczny) oraz W. Stanisławskiej, St. Janowskiego i B. Borskiego w aktówce o szampańskim humorze p. t. „PAN RYJEK“. Ceny letnie: od 25 groszy.

„CASINO“ Dziś największa rewelacja sezonu! Miljonowe arcydzieło ostatniej doby reżyserji Turzańskiego p. t.

POŻAR NAD WOLGĄ

W rolach głównych słynny mongol INKISZYNI W, znany z filmu „Burza nad Azją“ czarna nowa gwiazda filmowa Daniela DARRIEUX, sławna piękność Natalia KOWANKO, i ulubieniec publiczności Albert PREJEAN. — Walka dwóch światów! Pożar krwi i namiętności! Fascynująca akcja o niebywałej ekspresji. Zwiol! Szal! Poświęcenie. Ulubione motywy pieśni rosyjskiej: „Waż po matoszke po Wolgę“, „Ech dubnuszka“, „Hajda Trojka“, „Jest na Wolgę wiosna“ i w. in. artystycznie wykonane w języku rosyjskim. Film jakiego jeszcze nigdy nie oglądano! Przeczytajcie wszystko dotychczas wydane. — Seanse: 4, 6, 8 i 10.20 w. W sobotę i niedzielę od godz. 2. e. Wszystkie bilety honorowe bezpł. bez względu na wiek. Zapomocą wentylacji — miły chłód na sal!

„HELIOS“ DZIŚ ostatni dzień. Dla młodzieży dozwolone. Film, który zadziwił świat!

MARKIZA YORISAKA

Już jutro niezwykła premiera! Film, który zelektryzował cały świat! Królowa gwiazd, jedna i jedyna

Greta GARBO

na szczycie genialności aktorskiej, w najnowszym arcydziele świata „KRÓLOWA KRYSZYNA“

W rol. męsk. John Gilbert i Lewis Stone. W kinie „HELIOS“.

„PAN“ Ostatnie 2 dni! Pomimo upałów w sali kina „Pan“ świeże chłodne powietrze. Pomimo upałów codziennie pełno w kinie „Pan“, gdzie tysiące osób podziwia rekordową, najweselszą komedję „PAPRYKA“ oraz sensacje ostatniej chwili „CZELUSKINA“

„ROXY“ Dziś Pierwsza polsko-czeska komedia muzyczna

12 krzesel

Burjan — Dymsza — Pogorzelska. Nadprogram: Największa sensacja dnia dzisiejszego. Jednocześnie z Moskwą wyświetlamy jedyny dźwiękowy w jęz. rosyjskim błyskawiczny reportaż o bohaterkiej wyprawie „CZELUSKINA“

„LUX“ Dziś ulubieniec i władca tłumów gen. komik czeski VLASTA BURIAN w swej przepięknej kreacji wskrzesiciela nieboszczyków w filmie WESOLY KARAWANIARZ

Reżysera mistrza Karola Lamacza. Film mówiony i śpiewany w języku czeskim. Nadprogram: Doskonałe dodatki.

NA MIESIĄCE LETNIE są do wynajęcia słoneczne 2-3 pokoje z werandą na Zwierzyniecu, blisko mostu, w ustroniu. Informacja Wileńskiego 4, m. 5, godz. 11 — 1.

MIESZKANIE 8-10 pokojowe, zadne na biuro w śródmieściu potrzebne. Ewentualnie przeróbki możliwe. Oferty pod „Akcje“ do Adm.

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia i przedpokój (słoneczne) ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Św. Mihal-ska 10, dowiedzieć się mieszka. 4.

ZA 120 ZŁ, oddam na cały sezon letnisko 3 km, od Wilna, komun. autob., 3 pokoje i kuchnia, Mickiewicza 5 — 9, tel. 6-53.

MAJĄTEK DANUSZEWSKI, letnisko-pensjonat na brzegu rzeki Wilgi, poczta Danuszew, stacja Smorgonie. Kiernowska, Plaża, kajaki, tenis, sucha, uroczą miejscowość.

LETNISKO - PENSJONAT 10 km. od Wilna (komunikacja autobusowa) w malowniczej, suchej miejscowości, sosnowy las, rzeczka, Pierwszorzędne utrzymanie, Wiadomość: Mickiewicza 15 m. 26, 9 — 10 rano, 3 — 5 wieczór.

LETNISKO - PENSJONAT wśród lasów, Rzeki, Tennis. Cena niski. 1 1/2 kl. od stacji. Dow.: Zarzecze 16-17, godz. 2 — 5.

LETNISKO we dworach w ładnych miejscowościach, poszukujemy. Zgłoszenia: Biuro Podróżnicze Polskiego Touring Klubu, Warszawa, Kredytowa 5.

LETNISKA 2, 3 i 4 pokojowe w majątku Baraszi o 2 km, od stacji Czarny Bór w sosnowym lesie, rzeka. Produkta na miejscu. Komunikacja dogodna.

LETNISKO w majątku tanio z utrzymaniem, kąpiel, jódka, las, informacja: Wileńskiego 6-c, m. 14, od 18-20.

ZAMIAST LETNISKA odstąpię 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami z ogrodem kwiatowo-owocowym. Mała Puhulanka 2-7.

Różne

MODYSTKA przyjmuje wszelką robotę w zakresie kapelusznictwa wchodzącą Wykonuje tania i eleganckie. Wielka 3, m. 10.

PUSZCZA Augustowska piękny stary dwór przyjmie tania pensjonatowo kilkadziesiąt młodzieży. — Dowspada, poczta Raczki.

ŁÓDZKI ZAKŁAD tapicersko dekoracyjny, pod fachowym kierownictwem b. współwłaściciela firmy Br. Gabałów w Łodzi poleca modne tapczany-łóżka, fotele klubowe, otomany. Przerabia, odświeża i poleruje meble we wszystkich kolorach wykonanie solidne i punktualne. Firma Władysław Szczepański — Wilno, ul. Niemiecka 2.

CZŁOWIECZE! W linjach, które masz na twarzy i dłoniach, jest ukryty horoskop Twego życia. Masz obowiązek poznać tajemnicę Twej przyszłości. Zapamiętaj, iż tylko astrolog Wasiłewski gwarantuje dokładność przepowiedni i porad w różnych sprawach życiowych. Ceny od 1 zł. Wilno, Zamkowa 17.

ZA ODSETKI od pożyczki 3,000 zł. dam ładne mieszkanie za połowę jej wartości. Zabezpieczenie: zastaw nieruchomości. Popowska 33, u właściciela od 2 do 4.

OPIEKA RODZIELSKA gim. T. Czackiego zaprasza rodziców i byłych wychowanków na pożegnania czarna kawę, która odbędzie się w lokalu gimn. T. Czackiego w dn. 12 b. m. Bilety można nabywać w sekcji śniadaniowej tegoż gimnazjum do d. 9 b. m. od g. 10 — 12.

ZDROJOWISKO Inowrocław. Kąpiele solankowe, jodo-bromowe, borowinowe, kwasowęglowe. Doskonałe warunki lecznicze. Kuracja ryczałtowa. Źródło mineralne do picia. Informacja: Zarząd.

MAJ W GORACH! Pełne utrzymanie, wyborcy czterokrotny stół 3,50. Informacja (znaczką), Poczta Jablonka O. rawska, Pensjonat Obertaczowej.

NIEZDY nosa, gardła i krtni, przewlekłe nieżyt oskrzeli, początkową rozedmę płuc leczy można w Druskiénikach.

NA BUDOWNICZEGO do państwowego egzaminu przygotowują gruntownie inżynierowie dyplomowani. Egzamin w Ministerstwie S. W. Uprawnienia do prowadzenia robót i projektowania. Tytuł budowniczego. Dla zamiejscowych nauka metodą korespondencyjną. Opłata 20 zł. miesięcznie. Programy wysyłamy bezpłatnie. Warszawa, ul. Częstochowska 40.

NIEMIECKIEGO lekcje na lato za utrzymanie na wsi. Zakres 8 klas. Konwersacja, tłumaczenia, adres: Wileńskiego 6-c, m. 14, od godz. 18-20.

ZALESZCZYKI — pensjonat „Lada“ nad Dniestrem, pokoje słoneczne, kuchnia znakomita, na żądanie diety czysta. W maju ryczałt trzydziestodniowy — pokój pojedynczy 150.—, podwójny 270.— zł. Żądać prospektów.

ZAKŁAD KRAWIECKI W. Bierniukiewicza został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Zamkowej Nr. 3-4 i poleca najnowsze mody sezonowe.

KONNEJ JAZDY kursa serjami pod kierownictwem oficera kawalerji tam że powozy do sprzedania. Szeptyckiego 5, tel. 1301.

DO Odstąpienia udział w przedsiębiorstwie wytwórczo-handlowym. Zapotrzebowanie i zbyt na wyroby oraz ewentualna osobista współpraca zapewnione. Potrzebny kapitał wynosi 4000 zł. Oferty do redakcji pod „Udział Nr. „4000“.

Zguby

ZNALEZIONO damską torbę, czarng. włóczkową. Odebrać można w R. dakeji w godz. od 9 do 4 p. l.

LEGITYMACJA Uniw. St. Bat. w Wilnie na imię dr. Raciejkiej Marij, starszej asystentki Zakładu Zoologii, zgubiona w Warszawie na początku kwietnia, unieważniam się.

ZGUBIONA książkę kolejową nr. 214, wydaną na imię Mieczysława Rudzińskiego przez Gimn. Z. Augusta w Wilnie, unieważniam się.

WIECZNE PIÓRO znalezione 3 ban. na Antokolu do odebrania. Inform.: B. Kuszkowski, tel. 816 w godz. urzęd.

ZNALEZIONO damską torbę czarng. włóczkową. Odebrać można w R. dakeji w godz. od 9 do 4 po poł.